7 obwodów strojonych-tajemnica powodzenia wysokiej klasy superheterodyny PHILIPS Super 4-38A za gotówkę zł. 340

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 12 grudnia 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 341

Rozłam w sejmowym Kole Rolników

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł. — l. r.). Na terenie sejmowym dużą sensacją dnia jest dokonany dzisiaj rozłam w Kole Rolników. Zapowiedzi na ten temat podawała prasa już od kilku dni, przy czym ogólną uwagę zwróciły posiedzenia Zarządu Koła i jego plenarne zebranie, które odbyło się w ub. czwartek. Na zebraniu plenarnym miały się odbyć wybory do nowego zarządu. Tymczasem wbrew zapowiedziom, wybory się nie odbyły, ukazał się natomiast komunikat o odroczeniu wyborów do następnego zebrania.

Tymczasem dzisiaj nastąpił rozłam, którego dokonał poseł Chyla wspólnie z całym szeregiem posłów, członków Koła Rolników.

Oficjalnie podają, że przyczyną rozłamu są różnice w sprawach szkolnych, zagadnień podatkowych, polityki agrarnej, a przede wszystkim reformy rolnej. Drobni rolnicy reprezentowani w Kole żądali mianowicie przyśpieszenia i rozszerzenia reformy rolnej.

W kołach politycznych sądzą jednak, że

właściwą i pośrednią przyczyną rozłamu jest znane wystąpienie gen. Żeligowskiego w Sejmie, które wywołało stanowczą reakcję znacznej części posłów, stojących na gruncie OZN. i podporządkowujących się Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Opozycja Koła stanęła na stanowisku, że Koło nie może być instrumentem polityki konserwatystów, a w szczególności ich tak nieodpowiedzialnego skrzydła, jakie reprezentuje p. Mackiewicz ze „Słowa" wileńskiego. Ponieważ część zwolenników gen. Żeligowskiego nie chciała uwzględnić stanowiska opozycji, doszło do rozłamu. Nowa grupa oświadczyła, że stać będzie na gruncie deklaracji lutowej plk. Koca.

Zmiany personalne w „Wiciach"

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł. — l. r.) Na walnym zjeździe „Wici", które rozpoczynają obrady w sobotę, będą dokonane duże zmiany personalno-organizacyjne. Poza tym panuje przekonanie, że na zjeździe dojdzie do silnej różnicy zdań między poszczególnymi grupami działaczy. Jeżeli chodzi o kandydaturę na stanowisko prezesa, to uchodzi za rzecz pewną, że prezesem wybrany będzie ponownie p. Domański.

Przed zjazdem konserwatystów

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł. — l. r.) Zjazd konserwatystów, który odbędzie się najbliższej niedzieli, zapowiada się bardzo burzliwie. Właściwy sprawca zamieszania p. Mackiewicz wyjechał zagranicę. Liczyć się należy również z nieobecnością kilku innych kierowników grupy. Pomimo to obrady zapowiadają się bardzo interesująco.

Rada B. P.

Warszawa, 11. 12. (tel. wł. — l. r.). W dniach od 15—17 bm. odbędzie się posiedzenie komisji i rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Byrki. Tematem będzie sprawozdanie z działalności Banku Polskiego w listopadzie br.

Z za Olzy

Kto ma głos

jeśli chodzi o polską mniejszość

Mor. Ostrawa, 11. 12. (PAT). W związku z konferencją z premierem Hodżą, podczas której przedstawiciele ludności polskiej w Czechosłowacji przedstawili szefowi rządu praskiego całokształt postulatów polskiej mniejszości — „Dziennik Polski" pisze:

„Zwracamy jednak uwagę, o ile dotychczasowe stosunki mniejszości polskiej mają ulec zasadniczej zmianie na lepsze, to miarodajne czynniki muszą ukrócić samowolę miejscowych czynników szowinistycznych, by nie sprawdzało się tu powiedzenie jednego z miejscowych „czynników", że „Praga robi politykę swoją a my też będziemy robili swoją pograniczną politykę". Co powyższe powiedzenie oznacza, mieli możność na własnej skórze przekonać się nasi pozbawieni pracy i chleba górnicy, hutnicy i robotnicy leśni".

PODARKI NA GWIAZDKĘ

TOREBKI DAMSKIE ENIS PERFUMY KOSMETYKI

PLAC MARIACKI 7. GALANTERIA SKÓRZANA

Polska polityka neutralności zapewnia Europie pokój

Londyn, 11. 12. (PAT). „Manchester Guardian", omawiając podróż min. Delbosa — pisze: „Polska, położona między Niemcami i Zw. Sowietów, prowadzi politykę neutralności i równowagi. Tą polityką Polska przyczynia się na rzecz pokoju europejskiego, a w tym samym na rzecz bezpieczeństwa Francji, a nawet bezpieczeństwa nas wszystkich. Dopóki Polska będzie prowadzić tę politykę neutralności, wojna między Sowietami i Niemcami jest niemożliwa i jedno z głównych nie bezpieczeństw, zagrażających Europie jest usunięte".

„Pamięci Napoleona Cesarza Francuzów"

Odsłonięcie pamiątkowej tablicy

Warszawa, 11. 12. (PAT). Dziś o godzinie 11-ej przed południem odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w fasadę hotelu Angielskiego przy ul. Wierzbowej nr. 6, celem upamiętnienia 125-tej rocznicy pobytu w tym domu cesarza Napoleona w czasie odwrotu z Moskwy.

Na uroczystość przybyli: ambasador Francji Noel z członkami ambasady, przedstawiciele M. S. Z. z dyrektorem protokułu dypl. Romerem na czele i w. in.

O godz. 11-ej przybył p. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki. W chwilę później przybył p. Marszałek Śmigły-Rydz powitany Hymnem Narodowym. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej, udał się p. Marszałek do salonów hotelu. Po zajęciu miejsc przez p. Marszałka, dostojników i gości, wygłosili przemówienia prezes Rady Stowarzyszenia polsko-francuskiego b. min. A. Zaleski, prezydent miasta Starzyński i ambasador Noel.

Odsłonięcia tablicy dokonał p. Marszałek Śmigły-Rydz.

Rozbudowa polskiej marynarki handlowej

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł. — l. r.) Polska flota handlowa powiększy się o dwie dalsze jednostki. Jeden ze statków budowany będzie w Gdyni i przeznaczony do obsługi linii bałtyckiej. Będzie to pierwsza budowa większej jednostki morskiej w Gdyni. Drugi statek zbudowany będzie specjalnie do przewozu drewna. Posiadać będzie pojemność około 2.500 ton. Buduje go własnymi środkami jedno z polskich przedsiębiorstw żeglugowych. Zamówienie otrzyma jedna ze stoczni zagranicznych, doświadczona w budowie tego typu statków.

Nieprawdziwe wiadomości o zmianach w M. S. Wewn.

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł. — l. r.) Agencja „Kabel" notuje krążące pogłoski, że w najbliższym czasie mają nastąpić rzekomo zmiany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. M. in. mówi się — zdaniem agencji „Kabel" — o powołaniu wicewojewody warszawskiego Myślińskiego na stanowisko wiceministra spraw wewn. P. Myśliński kierował już swego czasu sprawami politycznymi w Min. Spraw Wewn. jako naczelnik wydziału politycznego. Jak się dowiadujemy wiadomość o zmianach w Ministerstwie Spraw Wewn. jest nieprawdziwa.

Płatnicy żądają... podwyżki podatku

Puck, 11. 12. (PAT). Rada miejska Pucka uchwaliła ostatnio podwyżkę stopy podatku od nieruchomości w Pucku z 30 na 50 proc. Podwyżki tej domagało się Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Pucku, pragnąc w ten sposób dać miastu fundusze na kontynuowanie prac nad regulacją kanalizacji nad zatoką Pucką, gdzie niedawno wysypana została sztuczna plaża. Obywatelski ten czyn spotkał się w szerokich sferach obywatelstwa miasta z dużym uznaniem.

Oryginalna propaganda wyborcza

Czerniowce, 11. 12. (PAT). Prasa podaje, że niektórzy kandydaci do parlamentu w Rumunii zamówili w monopolu tytoniowym większe ilości papierosów z wydrukowanymi swymi nazwiskami, celem rozdawania ich wśród wyborców, jako środka propagandowego. Rozdano już całe masy takich papierosów.

Cenne wykopaliska

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł. — l. r.) Na terenie nowo budującego się lotniska na Grochowie, lotnicy przekopując ziemię natknęli się na garnek. Po rozbiciu go okazało się, że wewnątrz znajdowały się talary z XVIII w. Poczęto przeszukiwać teren i w odległości kilku metrów natrafiono na drugi garnek gliniany, w którym znajdowały się monety z czasów Stanisława Augusta. O dokonanym odkryciu zawiadomiono policję.

Czy S. P. P. O. S. posiada organ prasowy?

Otrzymaliśmy następujący komunikat:

W numerze ósmym dwutygodnika „Wola i Czyn" z dnia 5 grudnia b. r., w artykule p. t.: „Kilka słów odpowiedzi i zapytań", przeczytałyśmy z największym naszym zdziwieniem zdanie, zawierające zarzuty, skierowane w stronę naszego Duchowieństwa z powodu nieobecności jego przedstawicieli na zebraniu Polek w dniu 21 listopada b. r.

W imię prawdy stwierdzamy, że nieobecność ta wynikła wyłącznie z przeszkód, które nam już w chwili naszego zaproszenia zostały do wiadomości podane.

Wyrażając najgłębszą cześć i wdzięczność naszemu Duchowieństwu za okazywaną nam dotychczas życzliwość dla naszych poczynań, komunikujemy, że wyżej wspomniana wzmianka znalazła się na łamach „Woli i Czynu" bez naszej wiadomości i naszego udziału, a ku naszemu największemu ubolewaniu.

Imieniem Komisji Kobiecej Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych.
Emilia Polakowa, przewodnicząca.
Zofia Łosiowa, sekretarka.

Od redakcji: W związku z tym oświadczeniem i w związku z pogłoskami, które rozpowszechniano w pewnych sferach — zasięgnęliśmy informacyj i autorytatywnie stwierdziliśmy, że pismo „Wola i Czyn" nie było, nie jest i nie będzie organem S. P. P. O. S.

Oświadczenie Komisji Kobiecej S. P. P. O. S. publikujemy za zgodą biura S. P. P. O. S. Informacje otrzymane ze strony związków Legionistów i P. O. W. całkowicie są zgodne i pokrywają się z wyjaśnieniami S.P.P.O.S.

Jedność tych informacyj dowodzi, że związki Legionistów i P. O. W. poprzez redakcję „Wola i Czyn" zastrzegają sobie własną taktykę polityczną, co pokrywa się z uchwałami ostatniego lwowskiego Zjazdu Legionistów i P. O. W. Kierunek zaś prac S. P. P. O. S. pozostał apolityczny i ten kurs narodowo - społeczny zostanie nadal zachowany w interesie konsolidacji polskiego społeczeństwa Małopolski Wschodniej, który wymaga jednolitego programu narodowo - społecznego wszystkich bez wyjątku polskich grup nie tylko społecznych, ale także politycznych naszego terenu.

Jak odbyła się blokada na Politechnice?

(—) Jak już krótko donieśliśmy, ghetto ławkowe na Politechnice lwowskiej jest już faktem dokonanym. Sprawa miała następujący przebieg:

We czwartek w południe odbył się wiec młodzieży endeckiej, na którym odczytano oświadczenie rektora Joszta, że pod przymusem nie poważnie żadnej decyzji. Młodzież uchwaliła blokadę, postanawiając pozostać w gmachu uczelni tak długo, dopóki senat lub rektor nie wyda pewnych zarządzeń.

Uczestnicy wiecu w liczbie 300 wybrali komitet i zabrali się bardzo systematycznie do zorganizowania blokady, tworząc stację żywnościową, apteczkę, pocztę, wydział propagandy, wybierając komendantów sal, wydając przepustki do miasta i t. p.

Zamknięto wejścia do gmachu, ustawiono pikiety, wywieszono flagi i transparenty, oświetlono cały front reflektorami. Znoszono też do gmachu żywność, poduszki i koce. W ogóle młodzież sposobiła się do długiej walki, ogłaszając, że nazajutrz rano ukaże się pierwszy numer pisma pt. „Wiadomości Blokadowe". Na drugim wiecu zaapelowano do młodzieży wszystkich uczelni w Polsce o poparcie.

Blokada jednak zakończyła się szybko, gdyż senat Politechniki postanowił wprowadzić ghetto na wzór Warszawy i Wilna i zawiadomoł o tym studentów. Według zarządzenia senatu, członkowie Bratniej Pomocy Studentów Politechniki lwowskiej i 12 innych stowarzyszeń endeckich, które podpisały petycję w sprawie ghetta, oraz studenci mający prawo być ich członkami (tj. Polacy), mają siedzieć na wykładach z prawej strony. Natomiast członkowie żyd. Wzajemnej Pomocy i w ogóle Żydzi zajmą miejsca na lewo. Ukraińcy mogą zajmować miejsca dowolne.

Uczestnicy blokady urządzili rektorowi Josztowi długotrwałą owację, po czym wyruszyli pochodem ze śpiewami przez całe miasto, niosąc kołdry, materace i poduszki. Pochodowi towarzyszyła policja piesza i na autach.

Motywy wyroku w procesie
Starzyński contra Studnicki

Warszawa, 10.12. (tel. wł. — l. r.). Wczoraj podaliśmy wyrok Sądu w procesie Studnickiego, oskarżonego o zniesławienie i obrazę prezydenta m. Warszawy Starzyńskiego. Dziś podajemy w streszczeniu motywy wyroku.

W motywach wyroku Sąd stwierdził że poszczególne punkty aktu oskarżenia nie pokrywają się z brzmieniem od powiednich ustępów broszury Studnickiego. Jeśli idzie o tzw. sprawę drożdżową, oskarżyciel prywatny powiązał ustępy broszury, dotyczące kartelu drożdżowego z ustępem zawierającym zarzut zachłanności pieniężnej prez. Starzyńskiego. W tym kierunku Sąd nie podzielił punktu widzenia, zającego prez. Starzyńskiego w jego akcie oskarżenia. Co się tyczy twierdzenia Studnickiego, że sprawa Olpińskiego i Przewłockiego pozostawiła dla wicemin. Starzyńskiego pewien nieprzyjemny osad, Sąd uznał, że dowód prawdy został przez oskarżonego przeprowadzony.

Natomiast Sąd uważa za zniesławiające twierdzenie, jakoby stanowisko prezydenta miasta było dla prez. Starzyńskiego odskocznią do najwyższych stanowisk w Państwie. Nie zostały również udowodnione zarzuty reklamiarstwa, otaczania się zausznikami, dalej zarzut łamania charakterów i wytwarzania złych obyczajów.

W końcowym ustępie broszury, oskarżony użył zwrotu: „Studnicki, czy nie obniżacie się, występując do walki ze Starzyńskim"; zwrot ten treścią swą godzi bezpośrednio w poczucie godności osobistej oskarżyciela prywatnego i oświadczenie to uczynione w druku, stanowi przestępstwo.

We wnioskach Sąd stwierdza, że oskarżony miał pełną świadomość, iż pomawia prez. Starzyńskiego o takie postępowanie i właściwości, które mogą go poniżyć w opinii publicznej i narazić na utratę zauania. Karę orzeczoną w sentencji, Sąd uznał za słuszną i współmierną ze stopniem napięcia złej woli oskarżonego.

Studnicki zgłasza od wyroku apelację.

DWAJ UCZNIOWIE WYDALILI SIĘ Z DOMU

(a) Stanisław Stokłos (ul. Kętrzyńskiego 35) zawiadomił policję, iż dwaj jego synowie: 14-letni Czesław, uczeń VII kl. szkoły powszechnej i 12-letni Henryk Tadeusz, uczeń VI kl., wyszli przed godz. 8-mą z domu i więcej nie powrócili. Policja wdrożyła za zbiegłymi chłopcami energiczne poszukiwania.

Po krótkiej przerwie

Wzmożony atak na Nankin
Japońskie ultimatum — bez odpowiedzi

Tokio, 11. 12. (PAT). Komentując pogłoski o zamierzonym ustąpieniu naczelnego wodza armii chińskiej generała Czang-Kai-Szeka „Asahi Szimbun" przestrzega przed manewrami chińskiej propagandy. Dziennik domaga się przede wszystkim, by Chiny poddały szczerej rewizji swą politykę w stosunku do Japonii, oraz by dały gwarancję, że żadne wystąpienia antyjapońskie nie powtórzą się bez względu na to, czy Czang-Kai-Szek ustąpi.

„Japan Times" pisze, iż rząd nankiński został w rzeczywistości już zwyciężony. Obecnie pozostały zanarchizowane Chiny, które mogą stać się ofiarą ambicyj komunistycznych.

Tokio, 11. 12. (PAT). W liście przesłanym przez generała Matsui do dowództwa wojsk chińskich w Nankinie, naczelny wódz armii japońskiej oświadcza, iż jest zdecydowany zniszczyć całkowicie Nankin, jeżeli to będzie konieczne wraz ze wszystkimi dziełami sztuki i zdobyczami ostatnich dziesięciu lat, o ile Chińczycy nie wyrzekną się oporu.

Jeżeli ultimatum to nie osiągnie skutku,

Japończycy wznowią ofenzywę, by obalić wszystko, co będzie opierało się w ich postępowaniu naprzód.

Tokio, 11. 12. (PAT). Według wiadomości ze źródeł japońskich o godzinie 12.30 wojska japońskie przystąpiły do generalnego tarcia na pozycje chińskie w Nankinie.

Dowództwo chińskie pozostawiło ultimatum generała Maisui bez odpowiedzi.

Tokio, 11. 12. (PAT). Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach: O godz. 17-ej wojska japońskie wkroczyły do stolicy Chin, Nankinu. Atak na bramy Nankinu prowadzony był koncentrycznie przy udziale lotnictwa i artylerii.

Banda młodocianych złodziei
okradała publiczność teatralną

Warszawa, 11. 12. (Tel. wł. — l. r.) Od pewnego czasu na terenie teatrów, sal odczytowych i związków grasowała w Warszawie banda złodziei. Długotrwałe i żmudne dochodzenia nie dawały na razie żadnego rezultatu. W ub. środę aresztowany został w czasie usiłowania dokonania kradzieży 15-letni Abram Frydman. Przyprowadzono go do komisariatu policji, dokąd również przybył okradziony przed kilku dniami Lajb Langer. Langer rozpoznał w zatrzymanym Frydmanie osobnika, który wraz z dwoma kolegami kręcił się koło niego i skradł woreczek, zawierający 70 zł. W toku dochodzeń okazało się, że Frydman zorganizował bandę młodocianych złodziei, z którymi dokonywał kradzieży. W areszcie oprócz Frydmana znaleźli się Benjamin Kryształ lat 14 i Moszek Glasschmid, lat 13. Wszyscy trzej rozpoznani zostali przez wielu poszkodowanych jako ci, którzy przy pomocy t. zw. sztucznego tłoku okradali publiczność.

Popierajmy cele i zadania T. S. L.

Warszawscy oszuści
w roli lekarzy i filantropów

Warszawa, 11. 12. (tel. wł. — l. r.). Wczoraj przyjechał do Warszawy wraz z synem swym chorym na gruźlicę Józef Danieluk z powiatu siedleckiego. Danieluk miał umieścić w jednym z szpitali warszawskich swego syna. W poczekalni szpitala Dzieciątka Jezus do wieśniaka podeszła jakaś kobieta, która zainteresowała się bardzo chłopcem wypytywała o stan choroby, jej objawy itp. W pewnej chwili oświadczyła Danielukowi, że ma znajomego lekarza, który za minimalną opłatą podejmie się leczenia chłopca. Oczywiście Danieluk zgodził się na propozycję i wraz z kobietą pojechał dorożką na ulicę, której jednak nie pamięta i tam przed bramą spotkali wychodzącego z mieszkania rzekomego doktora, którego kobieta zaczęła błagać o zainteresowanie się losami chłopca. Początkowo lekarz opierał się, gdy jednak tłumaczono mu, że w szpitalu niema miejsca, kazał sobie zapłacić 300 złotych.

Ponieważ Danieluk posiadał tylko 180 zł., „lekarz" po długich naleganiach kobiety przyjął pieniądze z tym, że resztę wpłaci mu wieśniak w czasie przebywania chłopca w lecznicy. Gdy wreszcie doszło do porozumienia, „doktor" dał wieśniakowi kartkę do swej lecznicy przy ul. Chłodnej. Po przyjeździe na miejsce Danieluk przekonał się, że padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa, ponieważ żadnej lecznicy przy ul. Chłodnej nie ma. Zawiadomiona policja wszczęła energiczne poszukiwania za parą oszustów.

BIELIZNA — Ceny znacznie zniżone — Ch. STADLER Lwów Jagiellońska 15

Pomóż bezrobotnym!

Lwów, dnia 10 grudnia 1937 r.

Sytuacja w Gdańsku

Oświadczenie Senatu gdańskiego z dnia 4 b. m. w sprawie swobodnego rozwoju polskiego życia gospodarczego w Gdańsku, oświadczenie będące zamknięciem toczących się od szeregu miesięcy rokowań pomiędzy przedstawicielami polskich sfer gospodarczych a gdańskimi czynnikami rządzącymi — posiada niewątpliwie dużą doniosłość. Jest to bowiem pierwsze — od stycznia b. r. — t. j. od ogłoszenia ogólnej deklaracji Senatu gdańskiego, podkreślającej wolę respektowania przez władze gdańskie uprawnień Polski — pozytywne podejście przez władze Wolnego Miasta do szeregu zagadnień gospodarczych w porcie gdańskim, obchodzących nie tylko zainteresowane sfery gospodarcze, ale i polską gospodarkę jako całość.

Ostatnie deklaracje gospodarcze mają również i dlatego duże znaczenie, że — niestety — rozwój wypadków w Gdańsku nie sprzyjał w roku bieżącym aktywności polskiej na terenie portu. Utrudnienia, czynione przez administrację gdańską wobec polskich przedsiębiorstw w dziedzinie podatkowej, pracy, formalności administracyjnych i t. p., wszystko to nie stanowiło pomyślnych prognostyków dla rozwoju obrotów portowych. Jeżeli mimo tego obroty portu gdańskiego wzrosły w znacznym stopniu, zawdzięczać to należy jedynie wyjątkowemu dynamizmowi naszego handlu zagranicznego w r. b., oraz przeciążeniu portu w Gdyni.

Rozmowy polskich sfer gospodarczych z władzami gdańskimi toczyły się długo, bo od kwietnia b. r. Obecna deklaracja Senatu załatwia jedynie część postulatów, wysuwanych przez polskie sfery gospodarcze. Tym niemniej stanowi ona poważny krok naprzód, w kierunku usunięcia trudności, z jakimi walczyć muszą polscy eksporterzy i importerzy w Gdańsku.

W części ogólnej deklaracji na podkreślenie zasługuje potępienie przez władze gdańskie ekscesów antyżydowskich i oświadczenie, że Senat stoi na gruncie obowiązujących umów i zobowiązań i gwarantuje możliwości pracy i rozwoju wszystkim placówkom gospodarczym. W części szczegółowej Senat uchyla przymus koncesyjny przy wykonywaniu czynności spedycyjnych w porcie. Dalej obiecuje pozytywne załatwienie szeregu postulatów podatkowych, zwiększa udział przedstawicieli polskich w gdańskim samorządzie gospodarczym, na giełdzie towarowej i w wydziale frachtowym i towarowym żeglugi śródlądowej. Daje ponadto zapewnienie przychylnego traktowania wniosków o zatrudnienie sił polskich w porcie i stwierdza, iż zastępcą w tych sprawach u władz gdańskich jest Rada Interesantów Portu, oraz zawiera pozytywne deklaracje, dotyczące spraw związanych z rewizją i kontrolą przedsiębiorstw, pracujących w porcie.

Mimo, iż deklaracja załatwia jedynie część uzasadnionych postulatów sfer gospodarczych, to jednak na ogół stanowi ona pozytywne osiągnięcie. Wśród pracujących w porcie firm powiał wiatr nadziei. Realizacja obietnic i zapewnień Senatu niewątpliwie przyczyni się do poprawy warunków pracy w porcie gdańskim i, w dalszej konsekwencji, spowoduje wzrost obrotów portowych.

Istotnym momentem jest jednak, by poczynione zapewnienia zostały zrealizowane w całej rozciągłości, w sposób efektywny i naprawdę przynoszący korzyść przedsiębiorstwom portowym. Doświadczenia, poczynione w tej mierze przez polskie przedsiębiorstwa portowe, nakazują im bowiem zachowanie ostrożnej i wyczekującej postawy. Pomiędzy obietnica a jej wykonaniem na terenie gdańskim nieraz panowała znaczna rozbieżność.

Krok władz gdańskich podyktowany jest niewątpliwie pragnieniem ułatwienia pracy w porcie gdańskim, a tym samym przyczynieniem się do zwiększenia obrotów portowych. Życzenia gdańskie zbiegają się tu całkowicie z życzeniami polskimi, idącymi w kierunku jak największego wykorzystania portu, w imię racjonalizacji naszych obrotów morskich.

Należy mieć nadzieję, że deklaracja Senatu rozpocznie nowy etap przyjaznej współpracy polsko-gdańskiej na nowej płaszczyźnie, obejmującej całość polsko-gdańskich problemów, dla której nowe podstawy stworzyć mają rokowania, toczące się pomiedzy polskimi i gdańskimi czynnikami oficjalnymi. Zlikwidowanie stronnictw opozycyjnych przyniosło pewne uspokojenie polityczne na terenie Gdańska. Jest to moment pomyślny, gdyż stabilizacja stosunków politycznych i unikanie wszelkich niespodzianek i wstrząsów stanowi warunek wstępny i zasadniczy harmonijnego współdziałania czynników polskich i gdańskich na terenie Wolnego Miasta we wszystkich dziedzinach, a więc także i w dziedzinie wykorzystywania portu.

S. M.

Ukraińcy o wizycie Delbosa

Autonomia na Zakarpaciu

Z okazji pobytu ministra Delbosa w Polsce, poświęca „Diło“ znowu duży artykuł polskiej polityce zagranicznej, stwierdzając z zadowoleniem, iż w tej dziedzinie Polska realizuje całkowicie koncepcje polityczne Marszałka Piłsudskiego, odbiegające daleko zarówno od wpływów endeckich, jak i socjalistycznych.

Mimo pokojowej jednak polityki polskiej, dążącej do utrzymania równowagi pomiędzy faszystowskimi Niemcami a imperializmem sowieckim, „Diło“ przypomina, iż

1) zarówno geograficzne położenie Polski, jak i charakter obu jej sąsiadów stawiają pod znakiem zapytania możliwość utrzymania neutralności przez Polskę na wypadek wojny, 2) wygrana Sowietów stałaby się równoznaczną z utratą polskiej państwowej suwerenności, 3) jedynie szeroka koncepcja polskiego prometeizmu mogłaby zachować Polsce państwowość drogą rozbicia jednej z dwóch potęg militarnych, stanowiących dla Polski największe niebezpieczeństwo.

W wyniku też swoich rozważań „Diło“ dochodzi do wniosku, iż kluczem do zapewnienia Polsce bezpieczeństwa może być nie sprawa Centralnego Okręgu przemysłowego, stanowiącego obecnie jeden z najważniejszych wysiłków rządu, lecz unormowanie stosunków wewnętrznych przede wszystkim na odcinku mniejszościowym, który w przyszłej wojnie miałby znaczenie decydujące, tworząc w Polsce zwartą, nadgraniczną kilkumilionową masę.

W związku z tem „Diło“ uważa też, iż „prestiż państwa i jego powagę za granicą więcej od wszystkich deklaracyj podniósłby fakt, że ukraińscy obywatele dostają to, co im się należy, przede wszystkim w dziedzinie kulturalnej i ekonomicznej. Powstanie ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie, restytucja ukraińskiego szkolnictwa narodowego, kilka tysięcy etatów dla ukraińskiej oświeconej inteligencji, zarzucenie kolonizacyjnych pomysłów i praktyk — to byłyby fakty, jakie świadczyłyby jawnie, iż począł się odwrót od kursu „niezainteresowania“ ukraińskim problemem jako zagadnieniem wewnętrzno-państwowym i jak zagadnieniem o znaczeniu międzynarodowym“.

Jak zwykle zatem i ostatni artykuł „Diła“ przepojony jest głęboką troską o przyszłość i utrzymanie się prestige'u państwowości polskiej. — Brak jednak w nim tak jak zwykle — tylko jednego zapewnienia: czy po zrealizowaniu tych wszystkich postulatów, o jakich „Diło“ pisze, zwiększy się istotnie bezpieczeństwo państwa i zmienią nastroje owej kilkumilionowej nadgranicznej masy na wypadek wojny? — o tem „Diło“ milczy.

JAK WYGLĄDA UKRAIŃSKA „AUTONOMIA“ NA ZAKARPACIU

Prezes ukraińskiej Reprezentacji parlamentarnej poseł Mudryj, żaląc się ostatnio w Sejmie na ciężkie położenie Ukraińców na terenie Polski, przeciwstawiał niedoli Rusinów małopolskich swobody, jakimi obdarzyła ostatnio Czechosłowacja Ukraińców zakarpackich, wprowadziwszy od niedawna przyrzeczoną autonomię.

Dla kogoś nieobznajomionego z sytuacją wydawaćby się mogło, iż istotnie Ukraińcy narodowo uciskani w Polsce, cieszą się dopiero w wychwalanej Czechosłowacji z prawdziwych swobód. Jak jednak wygląda naprawdę ów raj Ukraińców w Czechosłowacji, informuje nas najlepiej sama prasa ukraińska.

Przede wszystkim autonomia Zakarpacia nie jest jakimś dobrowolnie danym przez Czechów ustępstwem, lecz dobrym prawem Ukraińców zastrzeżonym przez nich podczas aktu dobrowolnego przyłączenia się do Czechosłowacji i potwierdzonym przez konferencję pokojową. Już jednak konstytucja czeska przewidywane rozmiary autonomii znacznie ograniczyła, przy czym przez 18 lat Czesi w ogóle wzbraniali się przyznania jej, powołując się na niedojrzałość polityczną Rusinów zakarpackich. Wprowadzenie dopiero w tym roku od października w życie ustawy o kompetencjach gubernatora, „jako pierwszego etapu autonomii“, okazuje się też niczym innym, jak najzwyklejszą parodią, nie mającą nic z jakąkolwiek autonomią wspólnego.

„Gubernator“ podporządkowany został całkowicie wicegubernatorowi, będącemu urzędnikiem czeskim, do którego należy cała administracja i polityczne kierownictwo kraju. Jedyna dziedzina, jaka została zastrzeżona wpływom gubernatora, to sprawy szkolne i gospodarcze, i tu jednak zaraz na początku zlekceważono sobie jego osobę, gdyż równocześnie z rozpoczęciem przez gubernatora urzędowania, władze czeskie wprowadziły na całym Zakarpaciu plebiscyt szkolny na rzecz podręczników rosyjskich, których aprobata miała należeć wyłącznie do gubernatora. Wszelkie też protesty gubernatora o pomijanie jego kompetencyj i żądania w Referacie krajowym zaprzestania plebiscytu odniosly tylko ten skutek, iż w miejscowościach, gdzie głosowanie wypadło nie po myśli Czechów (to znaczy za podręcznikami ukraińskimi), obecnie plebiscyt się powtarza.

Dla sprawowania tych funkcyj autonomicznych do pomocy gubernatorowi dodano Radę gubernialną. Niedawne ustalenie jej składu przyniosło jednak Ukraińcom również duże rozczarowanie. Na 24 bowiem osób do Rady weszło tylko 8 Ukraińców, 8 moskalofilów uważających się za „russkich“, 3 Żydów, 3 Węgrów i wreszcie 2 Czechów, — tak, iż ostatecznie Ukraińcy są w niej w znacznej mniejszości i cały klucz sytuacji w zaciętej walce pomiędzy Ukraińcami-rusinami a moskalofilami-russkimi spoczywać będzie w ręku obcych: Czechów, Węgrów i Żydów.

Poza tym polityka czeska na Zakarpaciu, przy zachowywaniu pozorów objektywności i pozornego schlebiania Ukraińcom — aż do wywieszenia flagi żółto-błękitnej na zjeździe proświtiańskim w Użhorodzie nastawiona jest na równoległe tworzenie przeciwwagi Ukraińcom przez jaknajsilniejsze popieranie i rozwijanie russkich moskalofilów, stanowiących wygodny pomost ku Rosji. Przykładami tego wspomniana akcja plebiscytowa za podręcznikami szkolnymi rosyjskimi, oraz silne popieranie wszelkich organizacyj moskalofilskich. Wychwalana też tak przez Ukraińców małopolskich autonomia nie przyniosła nawet Zakarpaciu jego lansowanej dzisiaj nazwy narodowej, gdyż po długich dobijaniach się Ukraińcy zakarpaccy musieli się zadowolić tym, iż zechciano odróżnić ich od russkich, przyznając oficjalnie miano Rusinów, jako tych, którzy używają mowy „ukraińskiej“, rusińskiej, karpatoruskiej, albo domowej nazwy narodu, pokrywającej się z terminem „język małoruski“.

O codziennej praktyce „autonomii“ zakarpackiej świadczą zresztą najlepiej powtarzające się ostatnio demonstracyjne zjazdy Ukraińców na Zakarpaciu, jak np. niedawna imponująca manifestacja Proświty przeciw wynaradawiającej polityce czeskiej, oraz protesty i interwencje przedstawicielstwa ukraińskiego wobec władz krajowych z ostrzeżeniami, iż wobec ostatnio coraz bardziej pogłębiającego się pogorszenia stosunków na Zakarpaciu i uprawianej tam polityki, arcylojalne dotychczas nastroje Ukraińców będą mogły ulec zmianie.

Jeśli się zatem weźmie pod uwagę nastawienie Ukraińców wobec Polski i ich nastroje wobec Czechosłowacji wraz z możliwościami rozwojowymi, jakie mają w Polsce — przy czysto na pokaz stworzonej „autonomii“ w Czechosłowacji — jakiekolwiek powoływanie się posła Mudrego na zakarpacką autonomię musi się wydać świadomą i czysto demonstracyjną złą wolą.

(a. r.).

FACHOWO i SOLIDNIE OBSŁUGUJE
„FUTRO“-BACZES
Lwów, Legionów 19 (w bramie)
Telefon 229 48. 2840



Z Komisji budżetowej Sejmu

Zagadnienia naszego zadłużenia

Warszawa, 10. 12. (PAT). Dziś po południu odbyło się posiedzenie Komisji budżetowej Sejmu pod przewodnictwem pos. Kozłowskiego, na którym rozpatrywano projekt ustawy o konwersji 6 proc. pożyczki zagranicznej.

Dłuższy referat wygłosił sprawozdawca poseł Hutten Czapski, który na wstępie omówił zagadnienie naszego zadłużenia.

Następnie referent przeszedł do omówienia sprawy pożyczki zapałczanej której historia sięga jeszcze 1925 r. oraz zrokowań, dotyczących znowelizowania układu. W roku bieżącym ukończono rokowania i umowa została podpisana. Zawiera ona szereg stron dodatnich oraz ujemnych.

Gwałtowne poruszenie w Rzeszy
po ostatnim liście pasterskim

Berlin, 10. 12. (PAT). Sprawa ostatniego listu pasterskiego biskupa diecezji berlińskiej Preysinga nie jest jeszcze — jak słychać — zamknięta. Bezpośrednia odpowiedź partyjnego „Angriffu" oraz wywody organu S. S. „Schwarzer Korps" i korespondencji narodowo-socjalistycznej na temat stosunku państwa do Kościoła dowodzą, iż przygrywka miarodajnych organów partyjnych stanowić ma — jak słychać — wstęp do dalszych energicznych kroków. Ostatni list pasterski wywołać miał

niezwykle poruszenie w sferach kierowniczych i stanowić miał temat specjalnych obrad.

Według dalszych pogłosek odbyć się mają w najbliższym czasie protestacyjne meetingi partyjne przeciw „mieszaniu się Kościoła do spraw politycznych".

O BEATYFIKACJĘ KRÓLOWEJ JADWIGI

Rzym, 10 12. (PAT). Dziś w przepełnionej sali odczytowej przy kościele św. Stanisława w Rzymie odbył się odczyt matki Ledóchowskiej, przełożonej generalnej Urszulanek S. J. K. na temat znaczenia postaci królowej Jadwigi dla Polski i świata katolickiego. Odczyt przyjęty został bardzo gorąco przez słuchaczów.

CZARNA LISTA

Berlin, 10. 12. (PAT). Dzisiejszy „Reichsanzeiger" ogłasza dalszą listę 29 osób, pozbawionych obywatelstwa Rzeszy, pozbawienie obywatelstwa rozciąga się — jak zwykle — na szereg krewnych tych osób.

Wyniki badań Komisji technicznej

w sprawie katastrofy w górach Pirymu

Soia, 10. 12. (PAT). Polska komisja techniczna, delegowana do Bułgarii w celu zbadania przyczyn wypadku samolotu Douglas Sp Asj w górach Pirymu, po przeprowadzeniu dochodzeń łącznie z komisją bułgarską doszła do następujących wniosków:

Wypadek został spowodowany **gwałtownym obmarznięciem samolotu, które nastąpiło w chwili wejścia samolotu w strefę burzy na wysokości około 3300 m.**

Obmarzanie spowodowało w pierwszym rzędzie **unieruchomienie korespondencyjnej radiostacji na samolocie.**

Ostatnia niezrozumiała radiodepesza nadana z samolotu, o bardzo słabej sile ndania i przerywana, a w chwilę potem zupełnie zamilknięcie radiostacji pokładowej, wskazują na **gwałtownie postępujące oblodzenie dolnej anteny samolotu, na której jedynie mogło wpłynąć się nadawanie ze względu no dużą odległość od Sofii**

Przy badaniu szczątków samolotu na miejscu wypadku komisja stwierdziła ponadto, że dolna antena, która jest zwijalna, pozostała rozwinięta niezwodnie wskutek oblodzenia.

Dalszy przebieg walki samolotu z burzą i oblodzeniem się jest możliwy do ustalenia Komisja stwierdziła jednak, że **silniki pracowały do ostatniej chwili i że stery samolotu działały na ogół prawidłowo.**

Bezpośrednią przyczyną katastrofy było **uderzenie samolotu lewym skrzydłem w zbocze szczytu Mozgowicki Rit, co spowodowało zupełne zniszczenie lewego skrzydła i wyłudowanie lewego silnika.**

W chwilę potem samolot, po odbiciu się od szczytu uległ eksplozji zbiorników benzynowych.

———

WYPADEK ROBOTNIKA

Berlin, 10 12. (PAT). W miejscowości Nauen wydarzył się dziś w niezwykłych okolicznościach tragiczny wypadek. Robotnik, pracujący przy antenie radiowej na wysokości 260 metr., dotknął się przewodów wysokiego napięcia i spadł na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.

Potworny bilans zbrodni
upiora paryskich przedmieść

Paryż 10. 12. (PAT). Przesłuchiwanie zabójcy miss de Koven trwało do południa. Już w nocy morderca zapowiedział, iż zeznania jego będą sensacyjne. Prasa, podająca wiadomości o ujęciu zbrodniarza i jego zeznaniach, zwraca uwagę, iż

Wiedman jest jednym z najniebezpieczniejszych bandytów, jakich schwytano w ogóle we rancji, i nie wiadomo, kiedy się skończy lista jego ofiar.

Wiedmann rozumie po francusku, nie włada jednak na tyle językiem, by mógł udzielać w ni modpowiedzi. Przesłuchiwanie odbywa się za pośrednictwem tłumacza.

Zbrodniarz napisał na kawałku papieru nazwisko Joan de Koven, amerykańskiej artystki, która w tajemniczych okolicznościach zaginęła w lipcu r. b. Władze śledcze nie mogły na razie zrozumieć o kogo chodzi. Wiedmann dokładnie opowiedział, jak dokonał zbrodni.

Udusił artystkę, a zwłoki jej pogrzebał pod werandą willi „La Voulzie" w Saint Cloud. Bandyta ograbił swoją ofiarę z kosztowności i pieniędzy.

Indagowany na temat tajemniczego zniknięcia Fritza Frommera, który siedział z nim kiedyś w więzieniu, Wiedmann przyznał, iż

iż zamordował go w swej willi, a zwłoki zakopał w piwnicy.

Wiedmann oskarża się również, iż jest zabójcą szofera taksówki Gouffy. Zbrodnia ta została popełniona w początkach września, w okolicach Orleanu. Samochód zamordowanego znajduje się obecnie w ogrodzie willi „La Voulzie". Bandyta twierdzi, iż

popełniał zbrodnie w celach rabunkowych.

Władze sądowe, prowadzące dochodzenie, udały się po popłudniu do St. Cloud. W miejscu wskazanym przez bandytę,

znaleziono rozkładające się zwłoki miss de Koven.

Ofiara zbrodniarza miała jeszcze na głowie kapelusz. Obok niej **leżał worek** i aparat fotograficzny. Poszukiwania są kontynuowane w piwnicy w celu wydobycia zwłok **Fritza Frommera.**

W piwnicy willi „La Voulzie" na głębokości 50 cm znaleziono zwłoki Frommera, w miejscu, wskazanym przez zabójcę Wiedmanna.

Bandyta zabił go, mierząc z tyłu w głowę i kula wyszła lewym okiem.

Władze policyjne znalazły poza tym w willi palto Rogera Leblonda. Sekcja zwłok miss de Koven stwierdziła, że została ona uduszona sznurkiem zaciśniętym na szyi. Policja jest zdania, że **Wiedmann posiadał dwóch spólników.**

———

Pomóż bezrobotnym!

Pieniądze — za posadę w kinie

(—) Przed trybunałem karnym odpowiadał wczoraj lekarz lwowski dr Bronisław Owczarski za podstępne wyłudzenie znacznych kwot pieniężnych od biedaków, którym Sejmu obiecywał wyrobienie posady. Dr Owczarski był przed laty właścicielem 5 kinoteatrów we Lwowie i 4 na prowincji, które jednak musiał kolejno zlikwidować. Z końcem r. 1934 zamierzał otworzyć znów tego rodzaju przedsiębiorstwo, nie miał jednak pieniędzy na jego założenie. Gromadził zatem gotówkę, pobierając tytułem kaucji po kilkaset złotych od osób złudzonych obietnicą uzyskania korzystnej posady w kinoteatrze, jaki miał założyć.

W werbowaniu kandydatów pomagał oskarżonemu Piotr Kłymko, właściciel biura stręczenia pracy, który ręczył za uczciwość i zamożność dr Owczarskiego.

W ten sposób pobrał dr Owczarski od 24 osób po 15—1000 zł i za zebrane pieniądze założył kino „Tęcza" przy ul. Łyczakowskiej, gdzie jednak nie był w stanie zatrudnić wszystkich zaangażowanych kandydatów, z którymi zawarł już nawet ikcyjne umowy. Oszukani nie otrzymawszy ani posady, ani zwrotu pieniędzy, udali się do policji z doniesieniem. Dr Owczarskiemu wytoczono śledztwo.

Został on oskarżony o sprzeniewierzenie pieniędzy pobranych od 24 osób. Wraz z nim odpowiadał Piotr Kłymko za pomoc w oszustwie na szkodę 10 osób. Nadto dr Owczarski i Jarosław Melnyk oskarżeni są o to, że z zainkasowanych od publiczności opłat na cele publiczne 1.249,49 zł nie odprowadzili do Kasy miejskiej.

Wczorajszą rozprawę przeciw dr Owczarskiemu i Kłmce prowadził s. o. Michale, oskarżał wiceprok. dr Olberek, bronili adw. dr Jampoller, Łyczkowski i dr Babiuk. Oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy.

Dr Owczarski do winy się nie poczuwa, twierdząc, że pobrał kaucje od poszkodowanych w najlepszej wierze, iż będzie mógł kandydatów zatrudnić, za kładając nowe konsorcjum kinowe, w które miały wejść kina: „Apollo", „Świt", „Raj", „Pasaż" i „Tęcza". Przedsiębiorsto jednak nie doszło do skutku. Rozprawę odroczono.

———

5% z utargów dziennych od 4 XII. — 14 XII. b. r.
przeznacza na POMOC ZIMOWĄ
firma Berta Stark Lwów, Hotel George'a
Ceny dotychchczasowe — niezmienione
8075

Wizyta bukaresztenska Delbosa

Bukareszt, 10. 12. (PAT). Cała prasa rumuńska poświęca dużo miejsca wizycie min. Delbosa oraz podkreśla znaczenie jego podróży dla konsolidacji pokoju i zacieśnienia współpracy między Francją a Romunią. Pisma zaznaczają, iż podczas audiencji u króla Karola min. Delbos poinormował monarchę rumuńskiego o ostatnio przeprowadzonych rozmowach w Londynie i w Warszawie.

Prasa twierdzi, iż sprawy te poruszono również podczas rozmów min. Delbosa z rumuńskimi mężami stanu.

Program tegorocznej akcji
Pomocy Zimowej bezrobotnym

Warszawa, 10. 12. (PAT). Naczelny Wydział Wykonawczy ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy bezrobotnym komunikuje, że wobec zastosowania w roku bieżącym pewnej decentralizacji akcji zbiórkowej **świadczenia od dochodu niefundowanego** (świat pracy) należy wpłacać na konto tego Komitetu wojewódzkiego, na terenie którego znajduje się dany zakład pracy. Dotyczy to zarówno urzędów państwowych, publicznych, jak i prywatnych zakładów pracy

———

P. W. Studentów Wyższych Uczelni

Warszawa, 0. 12. (tel. wł. — l. r.). Po przeprowadzeniu rejestracji studentów wyższych uczelni, otwarcia roku wyszkolenia wojskowego studentów spodziewać się należy w połowie marca 1938 r.

STAN ZDROWIA GEN. LUDENDORFA

Monachium. 10. 12. (PAT). W stanie zdrowia gen. Ludendorfa nastąpiła pewna poprawa.

Labourzyści odpierają zarzuty współdziałania z czerwoną Hiszpanią

Londyn. 10. 12. (PAT). Premier Chamberlain, zapytany w Izbie Gmin w sprawie udzielenia nagany przywódcy Labour Party z powodu niedotrzymania przezeń zobowiązania powstrzymania się w Hiszpanii od jakiejkolwiek akcji, niezgodnej z brytyjską polityką nieinterwencji, — odpowiedział, iż uważa za wskazane odłożyć odpowiedź na to pytanie do czasu powrotu Attlee.

Greenwood, zastępujący Attlee w Izbie Gmin w czasie jego nieobecności, oświadczył, że Attlee w rozmowie telefonicznej

zaprzeczył kategorycznie, jakoby w czymkolwiek naruszył przyjęte na siebie przed wyjazdem zobowiązanie.

U źródeł niedoli rolnictwa

Błędy organizacyjne i zła wola wsi

Przemówienie p. min. rolnictwa Poniatowskiego

Warszawa. 10. 12. (PAT). Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Centralnego Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych, w którym wziął udział p. min. rolnictwa Poniatowski, wygłaszając dłuższe przemówienie. P. Minister nadmienił, że zadaniem rządu jest

dbać przede wszystkim o to, aby istniały warunki, na tle których rolnictwo może się rozwijać,

aby otworzyć drogę, którą rzesze rolnicze mogą ku przyszłości kroczyć i własnym wysiłkiem wypełniać szeroko zarysowane ramy. Jednak życie pol skie przekonywuje, że w okresie, w którym polskie rolnictwo wychodzi dopiero z okaleczeń i zaniedbań, jakie w długim okresie niewoli musiały się na nim odbić,

nie wystarcza taka tylko postawa rządu.

Bo rzesze rolnicze nie zawsze umieją,

nie zawsze chcą dostatecznie energicznie maszerować

i sądzę, że można dzisiaj z oddalenia lat kilkunastu spokojnie stwierdzić, iż

w pierwszych latach istnienia Państwa Polskiego pod tym względem zaszły liczne błędy.

Było zbyt dużo zaufania do tego, że otwarte drogi powodują już same auto matyczne postęp. Na różnych odcinkach były

poważne możliwości kredytowe, znaczne możliwości organizacyjne. W wielkim stopniu zostały one zmarnowane.

Nie sądzę, aby Polska chciała te błędy powtarzać, to też rząd jest świadomy, że — oprócz ciążących nanim podstawowych obowiązków stwarzania naturalnych dobrych warunków dla rozwoju rolnictwa — winien także przyczynić się wydatnie do tego, aby zdolność, umiejętność rolnicza, dobre zorganizowanie się, jak i wykorzystanie tych warunków zachodziła również po stronie rolnictwa.

W latach kryzysu uwaga rządu była zwrócona w pierwszym rzędzie na to,

aby umożliwić rolnictwu po prostu byt.

To też powodowało, iż w pewnych okresach inne poczynania były spychane w cień na plan drugi. Czyż można było serio stawiać wówczas wymagania rozwoju intensywności produkcji rolnczej, zwłaszcza zbożowej,

gdy — wobec braku wolnego rynku — państwo musiało środkami budżetowymi walczyć z nadmiarem produkcji rolniczej.

Po raz pierwszy może formułuję te rzeczy w ten jaskrawy sposób, ale jest przecież oczywiste, że gdy trzeba było kilkadziesiąt milionów corocznie dopłacać do tego, żeby wyrzucić poza granice Polski nadmierne ilości zboża, to byłoby bezsensownym zwiększanie produkcji zboża przez

inne wydatki budżetowe.

Dziś, z perspektywy odległości odczuwamy tę fatalną sytuację i formułujemy ją jaskrawo.

Dotychczasowe zabiegi rządu w zakresie organizowania zbytu, współdziałania w technicznym umożliwieniu intensyfikacji produkcji dalej będą iść w parze z działaniami z dziedziny

naprawy ustroju rolnego.

Chcę zwrócić uwagę, że technika uprawy musi być nie tylko doskonalona, ale i rozszerzana. Mam na myśli w pierwszym rzędzie konieczność wielkiego wysiłku nad podniesieniem wartości naszych łąk. W waszej pracy organizacyjnej, tak jak i innych organizacyj, związanych z rolnictwem, jest do zarejestrowania fakt doniosły.

Coraz bardziej rozumiana jest konieczność nie tylko organizowania jednostek ,lecz również tworzenia systemu, w którym poszczególne organizacje znalazłyby odpowiednie miejsce, dające gwarancję wykonywania harmonijnego ustalonych zamierzeń i wykluczenia tarć, spowodowanych brakiem wspólnego planu i porozumienia.

Człowiek wsi wie i rozumie, że wszystkie cząstki życia składa się na jedną całość. Dlatego wieś nie lubi, gdy się nadużywa form organizacyjnych i dziwi się, gdy w jej pracy każde zamierzenie, każdy zabieg musi mieć osobną organizację. To też prace, zmierzające do scalenia organizacji lub do ścisłego porozumienia w działaniu znajdują tak żywy oddźwięk na wsi.

Wspomnę tutaj niedawne zjazdy rolnicze, które dają wyraz jedności poczynań wszystkich sił, zorganizowanych na terenie wsi. Niejednokrotnie dawałem wyraz temu, że wierzę, iż organizacja wasza w poczynaniach, jednoczących pracę wsi, bierze i chce brać udział. Przeto z okazji zjazdu uczestnikom jego składam ze strony rządu życzenia, aby

prace jednoczące, a zatem wyłączające niepotrzebne marnowanie sił na walki i tarcia, prace zgodne z poczuciem człowieka bliskiego przyrody, jak najlepiej i jak najda. lej się rozwijały.

Sejmowa interpelacja Koła Żydowskiego

Warszawa, 10. 12. (tel. wł. — l. r.). Koło żydowskie w Sejmie wniosło ostatnio interpelację w sprawie wprowadzanego ostatnio ghetta na targach i jarmarkach.

Znamienne wystąpienie

Warszawa, 10. 12. (tel. wł. — l. r.). W związku ze zjazdem „Wici" zamierzone jest wystąpienie Bronisława Bab skiego, którego grupa przeciwna jest mieszaniu się tej organizacji do polityki Str. Ludowego.

Członkowie Str. Narodowego w Stronnictwie Pracy

Warszawa, 0. 12. (tel. wł. — l. r.). Jak donoszą z Krakowa w skład Zarządu Str. Pracy weszli ostatnio: em. kpt. Pawłowski i em. major Styś czynni członkowie Str. Narodowego.

Wedle wyjaśnień Str. Narodowego obydwaj oni zostali już dawno z listy członków Stronnictwa skreśleni. Jak się okazuje jednak, obaj wymienieni pozostawali do ostatniej chwili w prawach czynnych członków Str. Nar.

ODCZYT GEN. KUTRZEBY W PAL-u

Warszawa, 10. 12. (PAT) W dniu 13 grudnia br. (w poniedziałek) o godzinie 20-ej odbędzie się w siedzibie Polskiej Akademii Literatury (Krak. Przedm. 32) 15-te zebranie, podczas którego gen. bryg. Tadeusz Kutrzeba, komendant wyższej szkoły wojennej, wygłosi odczyt pt. „Polska w nowoczesnej obronie swych granic".

PODWYŻSZENIE PODATKÓW

Puck, 10. 12. (PAT) Rada miejska Pucka uchwaliła ostatnio podwyżkę sto py podatku od nieruchomości w Pucku z 30 na 50 procent. Podwyżki tej domagało się stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Pucku, pragnąc w ten sposób dać miastu fundusze na kontynuowanie prac nad regulacją zatoki puckiej.

Marsz. Czang Kai Szek nie ustępuje

Mordercze walki u bram Nankinu

Hankau, 10. 12. (PAT) Rządowe koła chińskie oficjalne zaprzeczają pogłoskom o zamiarze gen. Czang-Kai-Szeka ustąpienia ze stanowiska naczelnego wodza armii chińskiej. Ogłoszony komunikat podaje oświadczenie Czang-Kai-Szeka, iż zdecydowany jest w dalszym ciągu walczyć z najazdem japońskim.

Tokio, 10. 12. (PAT) Agencja Domei donosi, iż wojska japońskie nacierają w dalszym ciągu na Nankin, wspierając powoli wojska chińskie z zajmowanych stanowisk. Dzisiaj rano kolumny japońskie zajęły lotnisko w Tachiao oraz inne punkty strategiczne w bezpośrednim sąsiedztwie Nankinu. Samoloty bez przerwy bombardują mury otaczające miasto. Pojedynek artyleryjski w ciągu dnia wczorajszego był niesłychanie gwałtowny. Straty chińskie są bardzo ciężkie, chociaż główna kwatera chińska wymienia tylko 384 zabitych.

W pobliżu bramy południowej i Hsiakwan wojska chińskie spaliły nową dzielnicę miasta, gdzie mieściły się zupełnie współczesne gmachy publiczne.

Jedna z kolumn japońskich przeszła wczoraj rano rzekę Jangtse, zajmując północne jej wybrzeże. Wkrótce potem bez oporu ze strony chińskiej wkroczono do Tsigkiang oraz zajęto forty w pobliżu Tuenszengcziang po przeciwnej stronie ufortyfikowanych pozycyj chińskich pod Kiangyinem.

Przednie straże japońskie, które wczoraj rano zajęły lotnisko Tachiao, posunęły się dalej w kierunku miasta i znajdują się obecnie w odległości 500 mtr. od bramy Kuanghua. Inna kolumna japońska zajęła bramę Czungsan.

Po pięciogodzinnym ogniu artyleryjskim Japończycy zajęli fort chiński

GOTOWE UBIORY MĘSKIE
MATERIAŁY JESIENNO-ZIMOWE oraz mundurki i płaszcze studenckie — poleca
Tadeusz Cwetler Lwów, Kopernika 5
telefon 238-43. 2577

Znaleźli wspólny język

Kompromis żydowsko arabski w Palestynie?

Jerozolima. 10. 12. (PAT). Arabski dziennik „Falastin", jak donosi Reuter, ogłosił sensacyjną wiadomość o rzekomym porozumieniu pomiędzy przywódcami arabskimi a żydowskimi co do przyszłości Palestyny. Układ ten rzekomo przewiduje dalsze trwanie obecnego ustroju z ustaleniem stałego stosunku ludności, wynoszącego 65 procent Arabów i 35 proc. Żydów, stworzenie zgromadzenia prawodawczego i przyznanie obszarów, zapewniających minimum egzystencji włościa nom arabskim.

Oficjalne koła żydowskie, zarówno jak i lokalni przywódcy arabscy, twierdzą, iż nic o podobnym układzie nie wiedzą.

Wybory do Centrali Kółek Rolniczych

Warszawa, 0. 12. (tel. wł. — l. r.). W niedzielę odbyły się wybory do Zarządu Centralnej Organizacji Kółek Rolniczych. M. in. brano pod uwagę kandydaturę p. Lechnickiego przedstawiciela „Naprawy". Jak się dowiadujemy kandydatura jego przepadła

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE PRZEMYSŁU LUDOWEGO

Warszawa, 10. 12. (Tel. wł. — l. r.) W Dzienniku Ustaw z dnia 9 bm. ukazało się rozporządzenie Ministra Przemysłu w sprawie określenia istotnych cech przemysłu ludowego, domowego i pracy chałupniczej, jako zatrudnień zarobkowych wyłączonych spod prawa przemysłowego.

BEZPIECZEŃSTWO, HIGIENA, PRACA

Warszawa, 10. 12. (Tel. wł. — l. r.) Ministerstwo Opieki Społecznej przygotowało projekt rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa, higieny i pracy. Projekt zostanie odesłany samorządowi rolniczemu do zaopiniowania do dnia 31 marca 1938 r.

Doniosły wynalazek w dziedzinie oświetlenia elektrycznego

Źródłem światła dla ludzi pierwotnych był płonący stos lub łuczywo. Dopiero w roku 1853 Polak, Ignacy Łukasiewicz, wynalazł lampę naftową. W 30 lat później Amerykanin Edison wynalazł żarówkę elektryczną, wreszcie w roku 1933 dokonano trzeciego wielkiego wyczynu w dziedzinie oświetlenia, a mianowicie skonstruowano Osramówkę „D“.

Osramówki „D“ w przeciwieństwie do zwykłych żarówek posiadają palnik z podwójnie skręconej nitki wolframowej, co powoduje zwiększenie wydajności świetlnej o 20 procent.

Bardzo jasne i wydatne światło Osramówek „D“ jest również znacznie przyjemniejsze i higieniczniejsze dla oczu niż światło zwykłych żarówek, zwłaszcza wówczas, kiedy żarówki są z balonikami wewnątrz matowanymi.

Widzimy więc, że zarówno wzgląd na własną kieszeń, jak i zdrowie, każą nam również i w dziedzinie oświetleniowej iść z postępem czasu i zaopatrywać się wyłącznie w Osramówki „D“, które są towarem najwyższego gatunku, — a w cenie nie różnią się od żarówek dotychczas stosowanych.



Reorganizacja wyszkolenia szybowcowego

W Ustianowej odbyły się ostatnio dwa kursy dla kierowników i instruktorów wyszkolenia szybowcowego o zasadniczym znaczeniu dla rozwoju metodyki szkolenia szybowcowego w Polsce i unifikacji metod szkolenia. Należy z uznaniem podkreślić stanowisko władz lotniczych, które przez urządzenie powyższych kursów i obranie metody wspólnego przepracowania zagadnień unifikacji przez najbardziej doświadczonych pracowników pośród kierowników szkół szybowcowych i instruktorów umożliwiły polskiemu szybownictwu postęp w szkoleniu, koordynację organizacji administracyjnej szybowisk, oraz przedyskutowanie zarówno zagadnień sprzętu szybowcowego, jak wynagrodzeń, uprawnień i ubezpieczeń personelu instruktorskiego.

Kursy obejmowały zarówno wykłady teoretyczne, jak dyskusje na podstawie dotychczasowych doświadczeń w terenie, przyczym zwłaszcza na kursie szefów instruktorów przeważały dyskusje prowadzone na wysokim poziomie fachowym. Dyskusja dostarczyła dużo cennego materiału do dalszych badań i opracowań, w wyniku kursu postanowiono więc corocznie organizować tego typu kursy-konferencje, za każdym razem w innej szkole szybowcowej.

Prowadzili kursy mjr. pilot Edward Peterek i por. pilot Błażewski, przy pomocy instruktorów Kowalskiego, Miączyńskiego i Wacnika. Jako przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji i Aeroklubu R. P. obecni byli płk. pilot Kamil Perrini, który jako przewodniczący prowadził dyskusję, i ref. szybownictwa Henryk Krasnodębski, wykładowca z zakresu prawa lotniczego. Inne wykłady prowadzili dr Adam Kochański z Zakł. Meteorologii Uniw. J. K., inż. Wiesław Stępniowski i inż. Rudolf Matz z Instytutu Techniki Szybownictwa we Lwowie pil. Kazimierz Twardowski z Kontroli Cywilnych Statków Powietrznych.

W kursie szefów instruktorów czyli kierowników wyszkolenia brali udział kierownicy szkół szybowcowych i czołowi piloci pp. Bronisław Włodarczyk, Leopold Kwiatkowski, Bolesław Gallus, Zbigniew Mikulski, Adam Dziurzyński, Zbigniew Żabski, Mieczysław Kowalski, Mieczysław Urban, Wiktor Szydłowski, Romuald Flach (referent szybownictwa Zarz. Gł. L. O. P. P.) Michał Offierski Bogusław Pilniak, Andrzej Kozieł, Bogusławski i Wacnik. W kursie instruktorów uczestniczyli czołowi instruktorzy w liczbie kilkunastu, wśród nich jedna kobieta, znana pilotka rekordzistka Maria Younga Mikulska. Kurs instruktoórw obejmował jako przedmioty teoretyczne metodykę szkolenia, mechanikę lotu, budowę szybowców, przyrządy pokładowe, meteorologię szybowcową, przepisy obsługi i konserwacji sprzętu, prawo lotnicze w związku z nową ustawą, i administrację. Poza tym dyskusja i zajęcia praktyczne, na które w kursię tym położono szczególny nacisk.

hw.

Ożywiona działalność P. A. L.

W roku sprawozdawczym odbyła Polska Akademia Literatury 12 posiedzeń plenarnych, dwa zebrania uroczyste, 6 zebrań dyskusyjnych i szereg zebrań poszczególnych sekcyj i komisyj.

Mimo braku odpowiednich środków finansowych podjęła Polska Akademia Literatury w ostatnim roku sprawozdawczym własne wydawnictwa. Jako pierwsza publikacja P. A. L. pojawił się w dwu językach Rocznik Polskiej Akademii Literatury za lata 1933/36, zawierający prace Akademików literatury, pisarzy francuskich Bédiera i Mazona, obszerny dział informacyjny i sprawozdawczy. Drugi tom Rocznika, obejmujący następne lata 1936/38 znajduje się w tej chwili w opracowaniu i pojawi się po zamknięciu pięciolecia Akademii w następnym roku kalendarzowym.

Obok Rocznika ukazało się w ostatnim roku zbiorowe wydanie dzieł Elizy Orzeszkowej, opublikowane przez firmę Gebethner i Wolff pod protektoratem Polskiej Akademii Literatury i z jej słowem wstępnym. Jest to po pismach Bolesława Prusa drugie wydawnictwo, któremu patronuje P. A. L..

Nie posiadając odrębnego budżetu, ani własnych środków finansowych P. A. L. nie mogła w ostatnim roku przyznać żadnych stypendiów na twórcze prace literackie. Jedyną nagrodę literacką dla młodych, pokrytą z funduszu Min. W. R. i O. P. przyznano poecie Józefowi Łobodowskiemu za tom poezji p. t.: „Demonom nocy“.

W roku sprawozdawczym podjęła Polska Akademia Literatury akcję nawiązywania stosunków literackich z wybitnymi przedstawicielami literatury światowej i zagranicznymi instytucjami literackimi. Owocem prac odnośnej sekcji jest obszerna tegoroczna lista osób z zagranicy odznaczonych złotym i srebrnym Wawrzynem Akademickim. Ponadto gościła Polska Akademia Literatury w r. 1937 pisarkę fińską, Mailę Mikkolę i przedstawiciela Akademii Greckiej, Spyrosa Melasa. Nawiązano nadto stosunki z wieloma instytucjami zagranicznymi.

W roku 1936/37 P. A. L. zainicjowała wyjazdy członków Akademii na prowincję w celu nawiązania ściślejszej łączności z kulturalnymi środowiskami pozastołecznymi. Pierwsze takie uroczyste zebranie Akademii odbyło się w sali Sejmu śląskiego w Katowicach. Oprócz wyjazdu do Katowic przedstawiciele P. A. L. odbyli podróże w sprawach literackich do Gdyni, Wisły, Krakowa, Lublina i Lwowa.

Począwszy od ostatniego roku PAL, w porozumieniu z władzami szkolnymi organizuje konkursy polonistyczne na terenie szkół średnich. Konkursy te przynoszą doskonałe rezultaty, przyczyniając się wybitnie do szerzenia zainteresowania literaturą polską wśród młodzieży wyższych klas szkół średnich.

Zapoczątkowana w roku ub. biblioteka Polskiej Akademii Literatury wykazuje stały rozwój.

ZE SPORTU

LISTA 10 NAJLEPSZYCH KAJAKOWCÓW OKRĘGU LWOWSKIEGO

W związku z zakończeniem sezonu kajakowego i zdobyciem przez Sekcję Kajakową Lechii mistrzostwa drużynowego Polski, przez A. Z. S. Lwów wice-mistrzostwa, zaś przez K. P. W. Lwów 3. miejsca w Polsce — kapitan sportowy Okręgowego Związku Kajakowego p. Grabowicz na podstawie wyników uzyskanych w sezonie 1937 r. ustalił następującą listę 10-ciu najlepszych zawodników kajakowych lwowskiego okręgu a mianowicie:

1) Dr Kotulski (Lechia) 69 i pół pkt., 2) Sztochryn (Lechia) 68 i pół pkt., 3) Wroński (Lechia) 56 i pół pkt., 4) Hrynowicz A. Z. S. 48 pkt., 5) Kotulska (Lechia) i Leipszangowa (K. P. W.) po 47 i pół pkt., 6) Ragan (K. P. W.) 44 pkt., 7) Grombczewski (Lechia) 43 i pół pkt., 8) Frös (K. P. W.) i Żemyr (Lechia) po 42 pkt., 9) Szawłowska (Lechia) i Orski (A. Z. S.) po 38 pkt., 10) Józefoski (A. Z. S.) 37 i pół pkt.

Zaznaczyć należy, że zawodnicy Lechii pp. Dr Kotulski i Sztochryn w ogólno-polskiej punktacji zajmą najprawdopodobniej drugie i trzecie miejsce za Sobierajem (Wilki Morskie Poznań).

JAK JUGOSŁAWIA CHCE WYGRAĆ MECZ Z POLSKĄ. — JUGOSŁOWIAŃSKI ZWIĄZEK CHCE WYPOŻYCZYĆ GRACZY Z FRANCUSKICH KLUBÓW.

Jugosłowiański Związek Piłkarski zwrócił się do swoich najlepszych piłkarzy, grających w zawodowych klubach francuskich z prośbą, aby się zwolnili na kilka dni i zagrali w składzie reprezentacji Jugosławii na meczu rewanżowym o mistrzostwo świata z Polską. Jugosłowiańskiemu Związkowi chodzi głównie o Zivkowicza z paryskiego Racing-Clubu, Siposa z Sorte i Petrasa z Cannes. Sprawa komplikuje się o tyle, że kluby francuskie w tym samym czasie grają jedną z ostatnich kolejek o mistrzostwo i oczywiście nie łatwo się zgodzą na wypożyczenie swoich najlepszych graczy, chyba że Jugosłowianie będą wówczas w słabej formie. — Ale w tym ostatnim wypadku Jugosławia również z nich zrezygnuje.

SZKOŁA NA KASPROWYM WYDZIERŻAWIONA SŁUŻEWSKIEMU

Najlepszy instruktor zakopiański, Służewski, posiadający szkołę narciarską w Zakopanem dla początkujących, obejmie w dzierżawę szkołę narciarską na Kasprowym Wierchu.

W Zakopanem szkolenie obejmować będzie początkujących, na Kasprowym zaś zaawansowanych. Taki podział pracy wpłynie dodatnio na ujednolicenie akcji szkoleniowej. Trener Roerhl prawdopodobnie zawrze z instruktorem Służewskim umowę i będzie pracował w szkole na Kasprowym.

POLSCY NARCIARZE ZAPROSZENI POWTÓRNIE NA MISTRZOSTWA ŚWIATA

Finlandia nadesłała powtórne zaproszenie dla polskich narciarzy do udziału w mistrzostwach F. I. S. w konkurencji norweskiej.

W stulecie Biblioteki Polskiej w Paryżu

Wywiad z ministrem Franciszkiem Pułaskim

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego“)

Paryż, 5 grudnia.

Mało zapewne osób posiada obszerniejszy zasób wiadomości o tej wiekową tradycją tchnącej, polskiej placówce naukowej i kulturalnej na Zachodzie Europy. A jednak warto się zaznajomić bliżej z tą instytucją, jako że rola jej doniosłą była w dziejach formowania się polskiej myśli niepodległościowej, a w dobie nam współczesnej Bibliotega jest niejako ambasadą polskiej kultury, kultury Państwa już niepodległego.

Na czele Biblioteki jako Delegat Polskiej Akademii Umiejętności stoi od lat jedenastu minister Franciszek Pułaski.

Urodzony w r. 1875 na Podolu, min. Pułaski ukończył studia wyższe na uniw. w Kijowie i Odessie. W latach 1902—1912 pełni funkcje bibliotekarza w Bibliotece Krasińskich w Warszawie. Wielki miłośnik wiedzy i człowiek niezmordowanej pracowitości, zostaje on powołany w r. 1908 na stanowisko sekretarza generalnego Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, którego jest jednym z współtwórców. Wybrany w roku 1918 Marszałkiem Rady Stanu Król. Polskiego, przechodzi wkrótce na urząd przewodniczącego Polskiego Biura Prac Kongresowych, organizmu rzeczoznawczego i doradczego delegacji Rządu Polskiego na Kongresie Wersalskim 1919 roku. Następnie przechodzi do służby dyplomatycznej, rozpoczętej jeszcze w Wersalu etapem naukowo-politycznym, mianowany zrazu ministrem pełnomocnym R. P. w Waszyngtonie, a następnie przy rządzie Ukrainy Sowieckiej. Wreszcie w roku 1926 po śmierci Władysława Mickiewicza, powierzono mu stanowisko Delegata Polsk. Akademii Umiejętności i kierownictwo Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Znalazłszy się znowu w swoim tak ulubionym żywiole naukowo-bibliotecznym, minister Pułaski, który jeszcze w epoce swych prac kongresowych zrozumiał, jak ogromne zadania i możliwości otwierają się przed Biblioteką Paryską, przystąpił do systematycznej realizacji swych spostrzeżeń i do przystosowywania instytucji do nowoczesnych celów. Jemu też przede wszystkim i jego współpracownikom, w liczbie których niech nam wolno będzie wymienić obecnego kustosza Biblioteki dra Czesława Chowańca, zawdzięcza ona swój wspaniały rozkwit i modernizację.

Pragnąc uzyskać najbardziej kompetentne i kompletne informacje, paryski korespondent „Dziennika Polskiego“ zwrócił się do Dyr. Pułaskiego z prośbą o wywiad — z okazji zbliżającego się stulecia Biblioteki Polskiej w Paryżu.

P. min. Pułaski w następujący sposób przedstawił rozwój historyczny Biblioteki:

Biblioteka Polska w Paryżu powstała w r. 1838, jakkolwiek myśl utworzenia jej zaczęła kiełkować od zarania Wielkiej Emigracji. Cel naznaczony wówczas Bibliotece był troiaki: 1) stworzyć dla Emigrantów ośrodek intelektualny i zbiór źródeł do prac i badań naukowych; 2) zorganizować ośrodek pomocniczy polskiej propagandy niepodległościowej w świecie; 3) stworzyć zawiązek przyszłej Biblioteki Narodowej w Polsce Oswobodzonej (z powodu zagrabienia przez Rosjan istniejących w Polsce przedrozbiorowej licznych książnic).

Urzeczywistniona w ten sposób Biblioteka dopiero w 1853 roku zdołała osiąść na stałe w obecnej siedzibie przy Quai d'Orléans 6 i odtąd normalne jej funkcjonowanie było już bez przerwy zapewnione.

Do roku 1892 Biblioteka związana była z Polskim Towarzystwem Historyczno-Literackim w Paryżu, które na podstawie dekretu rządu francuskiego z 1866 roku uznane zostało za instytucję użyteczności publicznej.

W miarę jednak wygasania, powolnego lecz stałego, Emigracji i obaw o przyszły los Biblioteki, wszczęte zostały w roku 1890 rokowania z Polską Akademią Umiejętności w Krakowie, które doprowadziły w 2 lata później do przekazania jej Biblioteki Paryskiej na własność, w zamian za gwarancję opieki kulturalnej i administracyjnej. Odtąd (i aż po dziś dzień) Biblioteka pełniła ważne zadanie stacji naukowej Polskiej Akademii Umiejęt. Była pomocna uczonym polskim i

Prawdziwe znaczenie podróży min. Delbosa

Agencja „Iskra" otrzymuje od redaktora politycznego dziennika „Le Journal", znanego publicysty francuskiego p. Saint Brice następujące ciekawe uwagi o podróży min. Delbosa do Warszawy.

Wizyta min. Delbosa w Warszawie była zbawiennym nawiązaniem kontaktu z rzeczywistością. W słowach, jakie powiedział swemu gościowi francuskiemu min. Beck na temat paktu i współpracy dwustronnej, kryje się głęboka prawda. Cały system obronny Francji opiera się na serii umów dwustronnych.

Metoda ta jest najbardziej logiczną, a specjalnie gdy chodzi o pociągnięcia, mające doprowadzić później do ułożenia planu generalnego. Najbardziej frapującym przykładem tej prawdy jest historia układów morskich. Co zrobili bowiem Anglicy po bankructwie systemów kolektywnych waszyngtońskiego i londyńskiego? Prowadzili odrębne rozmowy z Berlinem i z Moskwą i w ten sposób udało im się zapewnić swojej flocie przewagę dwóch trzecich, podczas gdy system wielostronny doprowadził do absurdalnych kłótni na temat parytetów, kłótni, która zatruła stosunki francusko-włoskie.

Czyż nie w ten sam sposób, na podstawie porozumienia dwustronnego ze Stanami Zjednoczonymi starają się Anglicy doprowadzić do reorganizacji światowej wymiany gospodarczej. A jednak przecież kwestia skasowania barier celnych, ustalonych w sposób arbitralny po wojnie, jest zagadnieniem par excellence powszechnym.

Zawsze trzeba zaczynać od początku, od przywrócenia normalnych stosunków pomiędzy państwami, które posiadają wspólne interesy.

Czyż doświadczenia dramatu hiszpańskiego i konfliktu chińsko-japońskiego, które nastąpiły po bankructwie konferencji rozbrojeniowej i zburzeniu Locarna, otworzyły wreszcie oczy tym, którzy w żaden sposób nie chcieli przejrzeć?

Podróż min. Delbosa mieści się całkowicie w ramach kontaktów dwustronnych, gdyż celem jej jest zacieśnienie więzi między Francją a Polską. Czyż to nie jest powrót do logicznej koncepcji organizacji bezpieczeństwa Francji?

Projekt paktu wschodniego koncepcji był obcy. A to z kilku powodów. Przede wszystkim dlatego, że Rosja dzieli się między Azję i Europę. Następnie zaś dlatego, że ustrój sowiecki jest nierozerwalnie złączony z Kominternem — Trzecią Międzynarodówką, co pociąga za sobą poważne zboczenia z utartej drogi polityki zagranicznej.

Doświadczenie dostatecznie prawdę tę udowodniło.

Czyjąż również jest winą, że instytucja genewska niezdolna była do przystosowania starych traktatów do nowych form życia, co przecie leżało w jej możliwościach, a nawet było jej zadaniem. Wynikiem tego stało się, że traktaty pokojowe prysły w swych słabszych punktach pod naporem niecierpliwości. W tej dziedzinie właśnie chimera układów kolektywnych przyczyniła się do najniebezpieczniejszych zaburzeń.

Zagadnienie niemieckie, o ile chodzi o organizację obrony, o kolonie, czy o mniejszości, interesuje ograniczoną ilość mocarstw, których listę można by szybko ułożyć. Do tych mocarstw właśnie należy szukanie rozwiązań realistycznych i praktycznych, idąc drogą otwartą przez ostatnie rozmowy londyńskie.

S. B.

Wśród wydawnictw

WIKTOR OSTROWSKI: „W skale i lodzie". Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937 r. Str. 227 + 2, 54 ilustracje, 3 mapki. Zł. 4.50.

Po zajmujących wrażeniach z wyprawy „Na szczyty Kordylierów" (nakładem PWKS.) daje nam p. W. Ostrowski, młody ale znany już alpinista polski, opis swoich pełnych emocji przygód w górach Kaukazu.

Przez dolinę Uruchu, lodowiec Karaugom, przez rozmaite szczyty i przełęcze o trudnych do wymówienia nazwach prowadzi nas autor ku wyniosłemu Dych-tau, ostatecznemu celowi wyprawy. Po najeżonym trudnościami zdobyciu tego olbrzyma następuje pożegnanie z górami.

Wybitny talent narratorski autora, bezpretensjonalny i pełen prostoty ton jego opowieści, barwne i ciekawe wrażenia alpinistyczne i podróżnicze, mnóstwo pięknych zdjęć z wyprawy — wszystko to czyni z tej książki miłą i zajmującą lekturę dla każdego a w szczególności dla młodzieży szkolnej, która znajdzie tu wiele pożytecznych wiadomości o Kaukazie oraz technice i zadaniach wypraw wysokogórskich.

DYBCZYŃSKI TADEUSZ: „Tajemnice Łysogór". Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937 r. Str. 181 + 1, 39 ilustracji. Cena zł. 2.80.

Grono przyjaciół, którym dzięki odwadze i pomysłowości udało się uciec z zesłania syberyjskiego i po rozmaitych ciekawych przygodach dotrzeć do Odrodzonej Ojczyzny, spotyka się w dworku jednego z bohaterów powieści i postanawia odbyć wspólnie wycieczkę krajoznawczą po pobliskich Łysogórach.

Ze sposobności tej korzysta autor, wybitny znawca i miłośnik tego cząrownego zakątka Polski, aby roztoczyć przed nami całą gamę jego uroków krajobrazowych i historycznych.

Wielką ozdobą książki są liczne artystyczne zdjęcia zabytków i krajobrazów omawianych okolic Polski.

Z sali odczytowej

Komedie o szarym człowieku

Mówiąc o Szaniawskim trudno nie poświęcić chociaż paru słów jego rówieśnikowi i towarzyszowi po piórze Rittnerowi. Są to postacie pod wieloma względami do siebie zbliżone, a co najważniejsze najściślej związane z polskim teatrem doby dzisiejszej. I dlatego prelegent czwartkowego odczytu w Kasynie Art. Lit. o Jerzym Szaniawskim, dr Stefan Papée zaraz na samym wstępie skreślił nam w paru słowach sylwetkę Rittnera, którego widzimy raz jako naturalistę, to znowu jako romantyka. Analizując wpływy jakimi mogła była przesiąknąć twórczość autora „Wilków w nocy" i „Don Juana" doszedł prelegent do wniosku, że z wielkiej liczby domniemanych należy wymienić jedynie Ibsena i Andersena, oraz atmosferę Krakowa, w której autor spędzał swoje szkolne lata, atmosferę czasów Rydla i Wyspiańskiego.

A Szaniawski? — Szaniawski przyznaje sam, że Rittner jest mu bardzo bliski; — ale nic ponadto. Autor „Ptaka" szuka piękna, chce „żeby było ładnie", unika jaskrawości, scen dramatycznych, wstrząsających, zbliża się do prostego „szarego" człowieka wierząc, że znajdzie w nim coś, co głęboko ukryte, jak jakaś zapomniana radość drzemie. — I znajduje to. Wierzy mocno, że każdy człowiek ma w sobie ptaka, którego z zamknięcia wypuścić należy, żeby wzleciał, żeby błysnął do słońca złotymi piórami, na chwilę bodaj, na krótką, małą chwilę; potem może wrócić z powrotem w swoje zamknięcie. Ale ta chwila promiennego wypuszczenia go na wolność pozostanie w pamięci szarego człowieka jako wspomnienie cudnie, radośnie roześmiane. Trzeba być tylko pewnym, że człowiek ma w sobie takiego ptaka i trzeba umieć dobrać odpowiedni kluczyk, żeby go móc z więzienia na taką jedną, szczęśliwą chwilę wypuścić. Niemal w każdej sztuce Szaniawskiego motyw ten spotykamy: szarego człowieka, zmęczonego szarzyzną życia przeobrazić w szczęśliwca bez trosk, bez kłopotów, dać mu temat do wspomnień, bo życie jest takie szare...

Debiut Szaniawskiego odbył się w r. 1917, t. j. 20 lat temu w Warszawie, wystawieniem jego sztuki „Murzyn", W tym samym mniej więcej czasie „Reduta" wprowadziła na deski swojego teatru „Papierowego kochanka", a w r. 1923 warszawski teatr „Rozmaitości" przygotował „Ptaka". Potem przyszła kolej na „Adwokata i róże", „Jego fortepian", „Żeglarza", „Most" i „Krysię". Jeśli chodzi o pierwsze lata jego twórczości scenicznej to silny wpływ wywarł na niego Osterwa, aktor i kierownik eksperymentalnego teatru „Reduta". Próby sztuk, które miały być przez Instytut wystawione, miały charakter naukowo - dyskusyjny; każda myśl, każdy gest, musiały przejść przez filtr dysputy, gruntownego przemyślenia. Stąd wynika charakterystyczna cecha, którą obserwujemy u Szaniawskiego polegająca na tem, że jego tak myśli, jak i role są niekompletne, zaledwie naszkicowane, i że wykrzesanie z nich właściwego im życia pozostawia on talentowi aktora i reżysera.

W takich zasadniczych rysach pokazał nam prelegent postać Jerzego Szaniawskiego, w sposób przystępny i wyczerpujący. Szkoda tylko, że słuchało go tak niewiele osób.

zet-em.

francuskim, ale ramy jej działalności były z konieczności skromne, nie miała bowiem tych rozległych możliwości, jakie posiada obecnie. Ten stan rzeczy trwał aż do czasów Wielkiej Wojny. Z wskrzeszeniem Polski otwarły się przed Biblioteką nowe, szersze horyzonty działania. Poniechano oczywiście zamiaru (z 1838 roku) przeniesienia jej do stolicy; okazało to się rzeczą zbędną w epoce istnienia szeregu wielkich i wspaniałych książnic publicznych w Warszawie i formowania się tamże olbrzymiej Biblioteki Narodowej. Zdecydowano się więc przeorganizować Bibliotekę Polską w Paryżu w duchu bardziej specjalnym, na Instytut Kultury Polskiej za granicą i wykorzystać te wszystkie wartości kulturalne, moralne i materialne, jakie wiek cały pracy Wielkiej Emigracji nagromadził w murach Biblioteki, oddając je w służbę idei Polski już niepodległej.

Po objęciu moich obowiązków Delegata Polskiej Akademii Umiejęt. na placówce paryskiej — mówił dalej p. minister Pułaski — przystąpiłem od razu do realizacji wyżej wspomnianych projektów. Postanowiłem w drodze metodycznie prowadzonej pracy dążyć wytrwale do wykorzystania tych wszystkich wielkich możliwości, jakie stały przed Biblioteką. Paryż, bez względu na stan rozgrywek międzynarodowych i wewnętrzno-francuskich był i jest areną świata, miejscem, z którego najlepiej i najskuteczniej przemawiać można do świata. Uważałem przeto za swój obowiązek uczynić z tej instytucji, której autorytet wiekową uświęcony już był tradycją, rozgłośnię polskiej kultury i źródłem prawdziwej informacji o Polsce — na cały Zachód cywilizowany. Plan mój zrealizowałem, stopniowo, lecz zupełnie.

Reorganizacja została przeprowadzona w okresie 1926—1930 i poszła zasadniczo w dwuch kierunkach:

Przede wszystkim przebudowano i zmodernizowano wnętrza. Siedziba Biblioteki jest bowiem stary pałac z XVII. wieku, którego lokale nie były przystosowane do nowych, bibliotekarskich i konserwatorskich celów. Przy pomocy licznych dotacji, udzielonych Bibliotece przez władze (Sejm Rzeczypospolitej, Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Spraw Zagr. itd.), instytucje naukowe i społeczne (m. i. Polska Akademia Umiejętności, miasta Warszawa i Poznań itd.), oraz przez najszersze sfery społeczeństwa naszego, dokonanie tych niezbędnych przeróbek okazało się możliwe.

Przebudowano więc wnętrza gmachu dla stworzenia dwupiętrowych magazynów oraz piwnic. Przerobiono czytelnię, dostosowując ją do wymagań bardziej nowoczesnych. Stworzono salę wykładową. Na pierwszym piętrze wybudowano dużą salę reprezentacyjną na uroczystości i zebrania, oraz 2 salki wystawowe. Stworzono biura nowocześnie zorganizowane. Skonstruowano skarbiec z zabezpieczeniem przeciwpożarowym — na najcenniejsze pamiątki, rękopisy etc. Nadto w całym gmachu zaprowadzono centralne ogrzewanie. Te wszystkie prace dokonane zostały bez naruszenia dawnego charakteru całego czteropiętrowego domu, datującego się z XVII. wieku, jak i sal o znaczeniu już zabytkowo-historycznym, np. słynnej sali posiedzeń.

Z drugiej strony przystąpiono do uporządkowania i zreorganizowania zbiorów. Odesłano do Biblioteki Narodowej w Warszawie, względnie do Polskiej Akademii Umiejęt. wszystko, co z Polską nie miało bezpośredniego związku, a tam mogło być użyte z korzyścią. W Bibliotece zaś Paryskiej uporządkowano pozostałe zbiory w myśl nowych wymogów bibliotecznych, realizując zarazem najdalej posuniętą specjalizację w sprawach polskich przez stałe i obfite kompletowanie zbiorów polskich lub obcych Polski dotyczących.

Inwentaryzacji działu druków dokonał dr. Muszkowski, ryciny uporządkowali dr. Sawicka i dr. Sienkiewicz. Dział map opracowała dr. Jadw. Jędrzejowska. Obecny kustosz Biblioteki dr. Czesław Chowaniec opracował obszerny dział rękopisów przy współudziale pp. Ireny Gałęzowskiej i Wandy Borkowskiej. Istniejące przy Bibliotece Muzeum Mickiewicza uporządkowane zostało przez obecnego kustosza tegoż Muzeum p. Bron. Moniewiczównę, a archiwalia mickiewiczowskie tamże należące zinwentaryzował dr. Adam Lewak.

Tak uporządkowana i skompletowana Biblioteka liczy obecnie w dziale druków 150 tys. tomów (we wszystkich językach) i 160 aktualnych czasopism periodycznych, naukowych, politycznych i literackich, następnie bogate zbiory rękopisów (pierwszy tom Katalogu Rękopisów ukaże się w najbliższym czasie, rycin (z górą 9.000); dział kartograficzny obejmuje z górą 3.000 map i atlasów, numizmatyczny — ponad 1.700 monet i medali polskich. Wszystko to dotyczy Polski, jej kultury i cywilizacji, dawnej i współczesnej. Niezależnie od działów wyżej wymienionych, stworzono przy Biblio-

Program radjowy

SOBOTA, DNIA 11 GRUDNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Aud. dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa i Dziennik południ. 13.00 Lw. Przemówienie dyr. J. Petry'ego z okazji ufundowania w szkole powsz. w Roztoczach odbiornika radiowego przez I-szy pułk artylerii motor. i płyta: „Mazur“ z op. „Halka“ — Moniuszki. — 13.45 Koncert życzeń. — 15.20 Lw. Skrzynka techniczn. w oprac. inż. J. Mińskiego. — 15.30 Wiad. gospod. — 15.45 „Jaś i Małgosia“ wg. tekstu Or-Ota z muz. E. Humperdincka. — 16.15 Konc. solistów. — 16.50 Pogad. aktualna. — 17.00 „Spory literackie w starożytnym Rzymie“ — odczyt prof. G. Przychockiego. — 17.15 „Od Aten do Beyreuth“ — IV-ta aud. w oprac. prof. Ł. Kamieńskiego. 17.50 Nasz program. — 18.00 Wiad. sport. 18.10 Lw. „30-lecie Zw. Teatrów i Chórów Lud.“ — aud. słowno-muzyczna. — 18.50 Lw. Wiad. sport. lok. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Aud. dla Polaków za granicą: „Zwiedzamy Kraków“ — aud. dla dzieci i Wieczór poezji. — 19.50 Pogad. aktualna. — 20.00 Konc. rozrywkowy. — W przerwie: Dziennik wieczorny i Pogad. aktualna. — 21.30 „Dziesięć lat berów i bojek śląskich Karlika z Kacyndrą“ — wesoła audycja w oprac S. Ligonia. — 22.00 Konc. popularny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Grz. Fitelberga. — 22.50 Dziennik wieczorny i Przegląd prasy oraz Komun. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna z płyt. — W przerwie: „Mamy tego dość“ — skecz L. Żypowskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

17.00 Bruksela. „Missa solemnis“ — Beethovena (tr. z Opery).
17.40 Budapeszt. Symfonia „Eroica“ Beethovena.
20.25 Bruksela. „Walkiria“ — Wagnera.
21.00 Mediolan. „Afrykanka“ — Meyerbeera.

Rewanż artystyczny

Jak się dowiaduje ajencja PIL, dnia 18 bm. odbędzie się w Poznaniu premiera „Latającego Holendra“ — Wagnera. Inscenizować będzie tę operę, jako gość, na zaproszenie miasta, Generalny Intendent opery w Hamburgu p. Strohm, który ma w swoim dorobku propagandy muzyki polskiej w Niemczech wystawioną w Hamburgu i Berlinie „Halkę“ — Moniuszki. W ostatnim czasie do zasług p. Strohma przybyły „Harnasie“ — Szymanowskiego, wystawione z wielkim sukcesem w Państwowej Operze w Hamburgu. Z uznaniem więc należy podnieść piękny rewanż polskiego świata muzyki.

Złóż grosz na F. O. N.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych

Komisja skarbowa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych rozpatrywała ostatnio sprawę przedłużenia wygasających w dniu 1 stycznia 1938 r. ulg dla nabywców pojazdów mechanicznych. Przede wszystkim stwierdzono, iż obecnie obowiązujące ulgi nie ułatwiają kupna samochodu osobom mniej zarabiającym. Tyczasem osoby posiadające większe dochody mogą uzyskać ulgi znacznie wyższe. Z tych względów w celu ułatwienia nabycia samochodu osobom mniej zamożnym, komisja wyraziła opinię, iż należy wprowadzić ulgę stałą, wynoszącą 20 proc. ceny samochodu dla tych nabywców, którzy przy obliczeniu ulgi proporcjonalnie do dochodu uzyskaliby zwrot podatku niższy niż 20 proc.

Szereg osób, które opłacają mały podatek dochodowy, nie mogłyby wykorzystać tej ulgi w ciągu jednego roku, gdyż ich podatek może być niższy od sumy ulgi. Mając to na względzie, komisja wyraziła opinię, iż osoby płacące podatek niższy niż wynosi ulga, winny mieć możność potrącania jej w ciągu lat następnych aż do zupełnego wykorzystania ulgi.

Zmiana powyższa miałaby szczególnie duże znaczenie dla nabywców samochodów zarobkowych, którzy uzyskują bardzo małe dochody, co powoduje, że w obecnym systemie uzyskiwali oni ulgę, wynoszącą nieraz zaledwie 5 proc. ceny nabycia wozu. Niezależnie od tego podkreślano, iż należy przyznać ulgi nabywcom wszelkich pojazdów mechanicznych, jak autobusy, samochody ciężarowe i traktory, nie zaś wyłącznie nabywcom samochodów osobowych. Przy tym dla nabywców autobusów, traktorów i samochodów ciężarowych należy znieść granicę 12.000 zł. ceny nabycia, poza którą nie udziela się obecnie ulg.

Rozszerzenie takie jest bardzo wskazane, gdyż tego rodzaju pojazdy nie korzystają obecnie z ulg, mimo, że stanowiąc zazwyczaj warsztat pracy, są one bardziej gospodarczo i społecznie pożyteczne od samochodów osobowych, a ze względu na możliwości transportowe mają szczególne znaczenie wojskowe.

Nabywcy samochodów osobowych, których cena przekracza 12 tys. złotych, winni mieć również możność uzyskania ulg w granicach tej sumy.

———

Notatki

== **Zamknięcie kopalń radu w Czechosłowacji.** Jak donosi „Robotnik Śląski“ czechosłowacki minister handlu Najman oświadczył, iż rząd zmuszony będzie zlikwidować kopalnię radium w Jachymowie na skutek silnej konkurencji Kanady, dostarczającej radu w wielkich ilościach po niższych cenach.

== **Badanie możliwości emigracji polskiej do Boliwii.** Donoszą z La Paz, że bawiący tam charge d'affaires R. P. wyjechał w towarzystwie boliwijskich ministrów Spr. Zagran. i Skarbu do Cochabamba, celem przeprowadzenia badań, która ze stref w rzeczonym okręgu będzie najodpowiedniejszą do osiedlenia w niej grona rodzin emigrantów polskich.

== **Polski len poszukiwany przez przędzalników północnej Francji.** Wobec ograniczenia podaży lnu rosyjskiego w r. b. do 20 tys. t. oraz wysokiej stosunkowo jego ceny, mimo spadku cen bawełny, przędzalnicy francuscy zdradzają duże zainteresowanie lnem polskim. Według miarodajnego organu tutejszego przemysłu „Nord-Industriel“, len polski ma obecnie we Francji nieograniczone możliwości zbytu.

== **Kartel potasowy w Niemczech.** Między trzema największymi w Niemczech zakładami potasu w Westereglen dojdzie z Nowym Rokiem do fuzji w jeden wielki „Salzdetfurth Konzern“, którego kapitał zakładowy wyniesie 44 miliony RM.

52 NUMER „POLITYKI GOSPODARCZEJ“

zawiera artykuł wstępny, wykazujący, że bilans wpływów opinii publicznej jest dodatni i że społeczeństwo, a przede wszystkim parlament powinni wykazać aktywność polityczną. Wyczerpujący artykuł o Centraln. Okręgu Przemysłowym, „Cuda Dra Schachta“, przynoszący, nieznane dotychczas naszej prasie, dane, dotyczące polityki finans. III. Rzeszy, „Stosunki handlowe i sojusze wojenne“, „Rozmiar polskiego koncernu państw.“ „Opodatkowanie przedsiębiorstw w Polsce i zagranicą“ oraz wiele innych.

Drobni rolnicy zaczynają chować zwierzęta futerkowe

We wsi Zatoka pow. Gródek Jag., woj. lwowskie, powstała ferma zwierząt futerkowych — lisów srebrzystych oraz nutrii, którą zorganizowali miejscowi drobni rolnicy, Józef Kowalski, Józef Dreher oraz Józef Dąbek. Zwierzęta zarodowe zakupiono w hodowlach związkowych. Jest to bardzo pomyślne poczynanie świadczące o postępie na terenie małych warsztatów rolnych. Należy również podkreślić, iż miejscowy instruktor rolny p. Jerzy Stamirowski przyczynił się w dużej mierze do powstania omawianej hodowli. Poszło to tym łatwiej, że jeden z tamtejszych hodowców powrócił jako reemigrant z Ameryki i zachęcił swych sąsiadów do pracy na tym nowym odcinku hodowli.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.93 — 89.50, dolary amerykańskie 5.27 — 5.24 i pół, dolary kanadyjskie 5.27 — 5.24 i pół, floreny holenderskie 294.47 — 292.75, franki francuskie 18.11 — 17.71, funty angielskie 26.46 — 26.46 — 26.30, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.60 — 17.00, korony duńskie 118.14 — 117.30, korony norweskie 132.93 — 131.95 — korony szwedzkie 136.28 — 135.30, liry włoskie 21.80 — 21.00, marki fińskie 11.69 — 11.25, marki niemieckie — 117.00 — 114.00, szylingi austriackie 99.20 — 98.20, marki niemieckie srebrne 125.00 — 121.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.95.

AKCJE

Bank Polski 108.50, Węgiel 25.63 — 25.50 Lilpop 57.50 — 57.00, Modrzejów 9.50, — Norblin 64.00, Starachowice 31.25.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 58.88 — 58.75 — 59.25 — 58.50 — ost. setki, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 75.50 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 74.50 — serie 85.75, 5 proc. poż. konwersyjna 63.75, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 40.25 — 39.85 — 40.00, 4 proc. poż. konsolidacyjna 62.50 — 61.88 — 62.00 — 60.25 — ost. drobne.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.75 — 89.93 — 89.57, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 293.75 — 294.47 — 293.03, Kopenhaga 118.14 — 117.56, Londyn 26.39 — 26.46 — 26.32, N. Jork czeki 5.27 i trzy ósme — 5.28 i pięć ósmych — 5.26 i jedna ósma, N. Jork kabel 5.27 i pięć ósmych — 5.28 i siedem ósmych — 5.26 i trzy ósme. Oslo 132.93 — 132.27, Paryż 17.96 — 18.11 — 17.81, Praga 18.56 — 18.61 — 18.51, — Sztokholm 135.95 — 136.28 — 135.62, Zurych 122.15 — 122.45 — 121.85, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Mediolan 27.87 — 27.67, — Helsinki 11.66 — 11.69 — 11.63, Montreal 5.28 i trzy ósme — 5.25 i siedem ósmych, Tel Aviv 26.46 — 26.32

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Ceny na ogół niezmienione.

Tendencja spokojna.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w: 4 proc. Kolej. Banku Krajowego po zł. 59.50, 5 proc. Akc. Bank Hipoteczny po zł. 65.25, w transakcjach pozagiełdowych notowano 3 proc. Pożyczkę inwestycyjną 1 emisji zł. 76, Pożyczkę inwestycyjną 2 emisji zł. 75.

Tendencja utrzymana.

---

tece archiwum fotograficzne, doskonale się rozwijające i zawierające już dziś ponad 1.000 klisz i fotografii, reprezentujących polskie dokumenty, krajobrazy, zabytki itd.

W ten sposób we wszystkich działach nowoczesnych rozbudowana Biblioteka stała się jedną z większych bibliotek t. zw. specjalnych Paryża, a jako typ księgozbioru danego kraju za granicą, jest w całym świecie bez precedensu ni konkurencji, przez swą organizację, przez wielkość zbiorów i przez autorytet wiekowej tradycji.

Nie musimy przy tym zwracać uwagi na szczególnie doniosłą użyteczność, jaką w dzisiejszej dobie szybkiego postępu przedstawia udoskonalona specjalizacja. W ten sposób Biblioteka Polska w Paryżu może oddawać i oddaje bardzo duże i realne usługi nauce.

Jeżeli idzie o działalność Biblioteki, wypada zacząć od czytelni, która jest pierwszym — historycznie i porządkowo — czynnikiem jej pracy. Czytelnia jest zorganizowana w sposób umożliwiający każdemu natychmiastowe znalezienie potrzebnego źródła. Jest ona otwarta dla wszystkich, szczególnie jednak stoi na usługach uczonych, francuskich, polskich i innych. Dostarcza ona materiałów do badań i studiów o Polsce i jej zagadnieniach każdemu, uczonemu tak samo jak politykowi, ekonomiście czy dziennikarzowi itd. Oprócz dobrze opracowanych katalogów kartkowych istnieje sprawna służba informacyjno-bibliograficzna, ułatwiająca orientację i poszukiwania. Precyzyjność tego centrum informacyjnego jest tak udoskonalona, że umożliwia ona badaczom korzystanie z dzieł polskich nawet w tym wypadku, gdy naszego języka nie znają.

Dalszym punktem działalności są stosunki z bibliotekami francuskimi nie tylko Paryża, ale i prowincji. Każdy uczony francuski, pracujący na prowincji, ma możność studiowania na miejscu spraw polskich i korzystania ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu. Poza tym istniejące stosunki z bibliotekami polskimi (krajowymi) umożliwiają uczonym francuskim korzystanie w Paryżu z książek i rękopisów polskich, sprowadzanych za pośrednictwem paryskiej placówki.

Podobne stosunki są utrzymywane z lektoratami polskimi przy uniwersytetach francuskich. Co więcej, łączność ta przechodzi granice Francji i sięga do katedr polonistyki, a nawet katedr słowiańskich, w Anglii, Belgii i Szwajcarii.

To jest tylko jedna strona działalności Biblioteki Polskiej w Paryżu. Inicjatywa jej jest znacznie szersza i umożliwia książce i innym zbiorom Biblioteki mówić o Polsce w inny i jeszcze dobitniejszy sposób. A mianowicie — przez organizowanie odczytów, przez wystawy, przez wydawnictwa, oraz przez stworzenie — 3 lata temu — nowego ośrodka stałego nauczania w postaci Centrum Studiów Polskich.

Poza tym bardzo czynną jest działalność t. zw. stacji naukowej Polskiej Akademii Umiejętności, istniejącej przy Bibliotece, działalność, która wyraża się nie tylko przez pomoc udzielaną uczonym polskim przybywającym do Paryża, oraz pośrednictwem naukowym między uczonymi francuskimi a Polską, ale też przez organizowanie ściśle naukowych posiedzeń uczonych polskich i francuskich, przez podejmowanie szeregu prac naukowych, wydawniczych etc., oraz udział w pracach Międzynarodowego Instytutu Współpracy Umysłowej w Paryżu, (w którym minister Pułaski zasiada jako delegat Rządu Polskiego — przyp. Red.).

Doskonały dobór i wysoki stopień poświęcenia oraz patriotyzmu personelu Biblioteki Polskiej w Paryżu — mówił dalej p. minister — odgrywa bardzo dużą rolę w rozwoju tej instytucji. Mówiąc o tym, ze szczególną przyjemnością pozwolę sobie podkreślić zasługi położone przez kustosza Biblioteki dra Czesława Chowańca, który po dziś dzień jest jednym z moich najcenniejszych współpracowników.

Jak pan widzi — kończy swój interesujący wywiad p. minister Pułaski — ta strona działalności czyni z Biblioteki Polskiej w Paryżu instytucję wykraczającą daleko poza ramy zwykłej biblioteki. Jeżeli zachowaliśmy nazwę „Biblioteka Polska“, uczyniliśmy to wyłącznie celem uszanowania i upamiętnienia jej stuletniej tradycji. W rzeczywistości bowiem ten szacowny i drogi całej Polsce pałac z wyspy św. Ludwika jest już dziś potężnym Instytutem Naukowym, o dużej formie i rozległym zakresie działania, który zawiera obfite i bogate zbiory i który też zarazem mówi światu o Polsce za pomocą żywego słowa i w ten sposób pionierską pracą upprzystępnia obcym skarby naszej kultury, a Polsce zdobywa kadry coraz to nowych znawców i przyjaciół.

AR-WOY-MAS.

Wiadomości bieżące

11 grudnia 1937

Sobota
Damazego
Jutro: Aleksandra
Wschód słońca 7·35
Zachód „ 15·23

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej

TEATR WIELKI

Sobota, dnia 11 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Sissy“ — prapremiera.

Niedziela, dnia 12 b. m. godz. 3.30 pop. „Swaty“ — ceny zniżone — abonament 6.

Niedziela, dnia 12 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Sissy“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, dnia 11 b. m. — przedstawienia nie będzie.

Niedziela, dnia 12 b. m. — Przedstawień nie będzie.

Sekw S 6-cio osobowy 24 sztuk
20·— zł.
poleca
Kazimierz Lewicki Lwów Mariack 1

KINOTEATRY:

APOLLO: „Więzień z Wyspy Diabelskiej“.
ATLANTIC: „Nieusprawiedliwiona godzina“ wdg. sztuki St. Bekeffi'ego.
CASINO: „Dziewczęta z Nowolipek“ — — wg. P. Gojawiczyńskiej.
CHIMERA: Przygoda detektywa Nicka we filmie „Od wtorku do czwartku“.
EUROPA: „Scypion Afrykański“.
GLORIA: „Pięcioraczki Kanadyjskie“ oraz „Kły i pazury“.
GRAŻYNA: „HALKA“ — film polski oraz dodatki.
KOPERNIK: „Znachor“ — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Dybuk“.
METRO: „Ucieczka Tarzana“.
MUZA: „Bohaterowie morza“.
PALACE: „Czar Cyganerii“.
PAX: „Białe róże“ — po raz pierwszy we Lwowie.
RAJ: „Pan redaktor szaleje“ — polska komedia.
RIALTO: „Z miłości niedostatecznie“.
STYLOWY: „Gwiazda Riwiery“ i rewia.
ŚWIT: „Łódź podwodna Nr. 9“ i „Napiętnowana“.
TON: „Siódme niebo“.
UCIECHA: „Dawid Boone“ i rewia.

„CYGANERIA“

Dziś występy amerykańskich krasnoludków z wystawy paryskiej poza pełnym programem od 7—9-tej, zaś wieczorem początek o godz. 10-tej.

FOTOPLASTIKON „DAVOS“ (Szwajcaria).

Biżuteria sztuczna
paryska — czeska
w nowootwartej firmie
Władysław Kazimierz LEWICKI
Lwów, Sobieskiego 2
(róg placu Mariackiego) 2875

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— DZIŚ PRAPREMIERA „SISSY“ W TEATRZE W. zapowiada się rewelacyjnie. Inscenizacja operetki została przygotowana z olbrzymim wysiłkiem pracy przez dyr. Warneckiego, z współudz. J. Munda, który ją opracował muzycznie. Choreografia, liczne ewolucje i tańce solowe i zespołowe układu prof. K. Adamczewskiego, niezwykle bogata wystawa M. Różańskiego. Główne role śpiewne wykonają: M. Kaupe, artystka warsz. opery świetna, wodewilistka, urocza St. Stadnikówna, St. Witas, liryczny tenor, ulubieniec radiosłuchaczy, oraz F. Kuligowski, do niedawna filar lwowskiej operetki. W dalszych rolach wystąpią: Ankwicz-Szyjkowska, Chaniecka, Zbierzowska, Borowy, Leliwa, Mierzejewski, Pitołajówna, Kępka-Bajerski, Szalawski, Więckowski, Zintel, — liczny balet, chóry, statyści i dzieci. Pozostałe bilety w kasach Teatru W. i miastowej.

— W T. ROZMAITOŚCI dziś i jutro z powodu przeszkód natury techn. — przedstawień nie będzie.

W połowie przyszłego tygodnia, nieznana dotąd na scenach polskich, sensacyjna sztuka Jeffrey Dell „Rozrachunek“ w reżys. J. Warneckiego.

— NIEDZIELNE POPOŁUDN. PRZEDSTAWIENIE, PO CENACH ZNIŻONYCH. W Teatrze W. wesoła komedia Gogola „Swaty“ w premierowej obsadzie. Wyjątkowy nastrój widowni dowodzi, jak gogolowska komedia bawi publiczność wesołą akcją.

— SZUKAMY REPORTERÓW“ — wieczór z cyklu „Problem“, który odbędzie się w T. Rozmaitości 15 bm. o 7.30, zakończony zostanie emocjonującym konkursem reporterskim, w którym udział będą mogli wziąć wszyscy obecni na sali. Temat reportażu stanowić będzie autentyczny materiał informacyjny z wydarzeń ostatniej chwili, który podany zostanie specjalnym telefonem głośnikowym przez Komendę PP. we Lwowie, oraz Straż Pożarną, Pogotowie Ratunkowe i prywatnych informatorów. Zwycięzca konkursu, desygnowany przez jury złożoną z członków Syndykatu Dziennikarzy, otrzyma bezpłatny półroczny abonament któregoś z dzienników krajowych, który sam sobie wybierze.

— NAJBLIŻSZA PREMIERA BAJKI DLA DZIECI „JANEK I FRANEK“. Zorganizowany w ramach Teatrów Miejskich teatr dla dzieci (od lat 6—14) pod literacko-artyst. kierown. red. A. Wareńskiego, wystawi już w połowie bież. miesiąca piękną komedię-bajkę F. Turzańskiego „Janek i Franek“.

— „WESOŁY WIECZÓR“ urządza „Rodzina Sieroca“ w Teatrze W. 16 b. m. — Usłyszymy świetnych śpiewaków warszawskich pp.: M. Kaupe i St. Witasa, grę na dwa fortepiany I. Lipczyńskiej i M. Altenberga, ulubieńców Lwowa „Szczepka i Tońka“, chór Olanda, orkiestrę Strzelców Podhal. ze słynną grupą kobziarzy, konferensjerkę St. Lipczyńskiego i in. Bilety w sklepie p. Hawranka, pl. Mariacki 10. Ceny zwykłe teatralne.

Trzy głosy o zadaniach Związku Strzeleckiego

Drodzy Obywatele! Tydzień Strzelecki powinien Wam być rachunkiem sumienia z całorocznego dorobku i postawieniem pierwszego mocnego, — wesołego kroku w rok nowy.

Aby móc zrobić to rozsądnie, trzeba rozumieć, co jest naszym celem, co jest tym szczególnym naszym zadaniem w służeniu Polsce. Tylko to zrozumienie, wiara w jego słuszność da nam siłę spełnienia uczciwie swego obowiązku oraz skorzystania właściwie i użytecznie z przyznanych nam praw.

I choć cel ten — to nasze zadanie różnie można formułować — wierzę, że w treści swojej sprowadza się to do jednego: Na tradycjach naszej niepodległościowej ideologii, trzeźwo patrząc w dzisiejszą rzeczywistość, budować wielką, szlachetną i sprawiedliwie mocną — zwartą w sobie Polskę w sercu każdego z naszych członków, a przykładem choćby najmniejszego, najniepozorniejszego z tego co pod tym względem dokonamy — budzić, utrwalać i rozbudowywać to samo w każdym Polaku, z którym zetknie nas polskie życie.

A więc innymi słowy przede wszystkim w sobie a pośrednio i w każdym, kto zechce się naszemu życiu — naszej służbie dla Polski przyglądnąć, niecić zapał ukochania Polski i zrozumienia wartości bezinteresownego, służebnego stosunku do Niej, rozpalać wiarę we własne siły i szerokie — piękne możliwości użytecznego, twórczego zużytkowania ich na to, abyśmy z Polski i z tego czym Ona stała się w naszych sercach, mogli być zawsze dumni i ufni w wielką Jej przyszłość.

Jeżeli w tym z roku na rok choć o krok naprzód pójdziemy — każde inne z naszych pośrednich zadań — a więc i poziom wartości naszego p. w. spełnimy lepiej, będziemy mogli być weselsi, robiąc rachunek sumienia i śmiel si, wytyczając sobie cele na rok następny.

A warunkiem, aby nam się to udało jest zawsze mniej o tym mówić a więcej z tego praktycznie na codzień robić, mniej narzekać, że nam ktoś za mało pomógł czy zgoła bardzo przeszkadzał, a więc uczyć się rozumieć w czym, jak i dlaczego sami nie dociągnęliśmy, a przede wszystkim uwierzyć że nie ma naprawdę niemożliwego i że to wszystko, co słusznie lub niesłusznie oceniamy jako przegraną jest zawsze — byle od zaraz, od dziś zaczynając — do odrobienia.

Taka właśnie postawa jest bardziej niż gdzieindziej ważną dla nas tutaj na kresach. Polska żyje tutaj — rośnie lub karleje w sercu każdego Polaka; załamanie się jednostki, jej niedołęstwo lub niechlujstwo w stosunku do Narodu i Państwa jest bezmała przegraną nas wszystkich — więc i wszyscy musimy się zdobyć na to, aby własnym przykładem tę Polskę ożywiać w każdym i razem — solidarnością narodową i społeczną a niemniej i gospodarczą — umacniać ją i rozbudowywać poprzez serca polskiego chłopa tutaj, robotnika czy inteligenta.

M. KARASZEWICZ-TOKARZEWSKI
Generał Brygady — Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VI.

* * *

„Związek Strzelecki przed wojną budził tęsknotę do niepodległości i wskazywał drogi i środki do jej odzyskania, dzisiaj przypada mu w udziale również ważne zadanie koordynowania sił młodzieży naszej i wskazywania jej dróg prowadzących do utrwalenia potęgi Narodu“.

DR ALFRED BIŁYK
Wojewoda lwowski.

* * *

„Kiedy biegnę wspomnieniami do minionych lat — pozostaje mi w pamięci własna moja praca w Związku Strzeleckim przed wojną. Zostawiła nam ona poczucie i zrozumienie równości obywatelskiej, punktualności, karności i dyscypliny. Mam przekonanie, że Strzelcy, pracujący w lepszych warunkach, bo w niepodległym własnym Państwie — uznają, że wymienione zasady pracy zespołowej, są dziś bardziej aktualne niż wczoraj“.

DR STANISŁAW OSTROWSKI
Prezydent król. stoł. miasta Lwowa.

250 młodzieży wyjedzie na kolonie turystyczno-wypoczynkowe

Polskie Tow. Dzieci na Wsi, wzorem lat ubiegłych zorganizowało w r. b. w okresie feryj zimowych dwutygodniowy ośrodek zdrowia i wypoczynku dla niezamożnej młodzieży. Na kolonie, które uruchomione zostaną z dn. 23 grudnia b. r. w Bąkowicach i innych miejscowościach Podkarpackich, wyjedzie ponad 250 młodzieży. Uczestnicy korzystają ze znacznych zniżek w opłatach, a nawet przyjmowani są na 10 zgłoszonych z jednego Zakładu Naukowego bezpłatnie, prócz tego został przyjęty pewien kontyngent dzieci bezrobotnych, również zupełnie bezpłatnie. Kontyngent bezpłatnego pobytu na kolonii został już wyczerpany.

Koloniści mają zapewniony pobyt w pierwszorzędnych budynkach szkolnych. Wikt 5-razowy, smaczny i obfity. Radio, bibliotekę, patefon. Rozrywki, wszelkie gry i zabawy pod fachowym kierownictwem wytrawnych turystów.

Dodatkowe zapisy jeszcze przyjmuje i informacje co do terminu wyjazdu i pobytu udziela kierownictwo Twa Dzieci na Wsi, Lwów Łyczakowska 171 (szkoła Zimorowicza) tel. 292-30 od godz. 8—13-tej.

Dalszy przebieg akcji pomocy zimowej

Z uwagi na pogorszające się z każdym dniem warunki atmosferyczne dla zbiórki ziemniaków na pomoc zimową, zbiórkę tę jako zbiórkę w naturze, uważać należy prawie za zakończoną.

Osiągnięte dotychczas na terenie woj. stanisławowskiego wyniki tej zbiórki, obliczone na podstawie materiału sprawozdawczego, wyrażają się w ogólnej ilości 95 wagonów (licząc wagon a 10 ton) w porównaniu do ogólnych efektów w roku ubiegłym 131 wagonów a 10 ton.

Dalsze świadczenia z tego tytułu z uwagi na niekorzystne już warunki dla zbiórki w naturze, pobierane będą przez Komitety lokalne w postaci ekwiwalentu w gotówce.

Wydział wykonawczy woj. obyw. Kom. Pomocy Zimowej w Stanisławowie unikając ryzyka przechowywania ziemniaków, upoważnił wszystkie komitety ZPB w dniu 30 listopada br. do rozpoczęcia rozdawnictwa ziemniaków i akcja rozdawnictwa przeprowadzona jest przez wszystkie Komitety lokalne.

Zasadnicza norma przydziału ziemniaków wynosi w roku bież. 250 kg. na okres zimowy dla przeciętnej rodziny. Norma ta może być odpowiednio zwiększona, a to w zależności od warunków lokalnych i zasobów jakimi dany Komitet rozporządza.

Wynagrodzenie nauczycieli za nadliczbowe godziny

Kuratoria szkolne otrzymały zarządzenie w sprawie dodatkowych wynagrodzeń nauczycieli szkół zawodowych. Wynagrodzenia te ustalono na 12 zł miesięcznie za każdą godzinę. Zarządzenie to obejmuje nauczycieli szkół zawodowych z wymaganym cenzusem naukowym.

ZDERZENIE SAMOCHODU WARSZAWSKIEGO Z WOZEM TRAMWAJOWYM

(a) Ul. Kazimierza Wielkiego jest nazbyt często widownią wypadków tramwajowo-samochodowych. W dniu wczorajszym ich liczba znów zwiększyła się. Wóz tramwajowy linii „8“, prowadzony przez motorowego N. Gruszkę, najechał na wóz ciężarowy nr. 5826, kierowany przez szofera Gustawa Muszyńskiego z Warszawy. W zderzeniu samochód został uszkodzony a w wozie tramwajowym wybita została szyba.

— W KASYNIE I KOLE LITER.-ART. dziś o godz. 19 minut 30 zostanie wyświetlona część 2-ga filmu p. t. „Olimpiada w Berlinie“ obejmująca olimpijskie zawody szermiercze, pływackie, skoki do wody, foot bal, hokej, boks oraz zamknięcie Olimpiady. Bilety w przedsprzedaży u G. Seyfartha Akademicka 6, wiecz. przy kasie.

— WIECZÓR PIEŚNI, HUMORU I TAŃCA urządza Rodzina Wojskowa 11-go b. m. o 18-tej w Kasynie Podofic. Kurkowa 12. Łaskawy współudział przyrzekli: p. mec. Popielowa, Reychan, Śniadowska, baletm. Burka ze swoim zespołem, monologista J. Bardel i wielu in. Wstęp 1 zł. Dochód na cele opieki społ.

— LW. KOŁO NAZARETANEK zaprasza koleżanki na zebranie miesięczne, które odbędzie się 12 b. m. przy ul. U. Lubelskiej 9. W programie odczyt kol. W. Hołobutówny „Wrażenia z wycieczki na wystawę paryską“.

O budowę kanału Wisła-Dniestr

Z posiedzenia Rady Miejskiej

(—) Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył prez. dr Ostrowski dłuższym przemówieniem, w którym poruszył doniosłą dla Lwowa sprawę budowy kanału, łączącego dorzecze Wisły z dorzeczem Dniestru, a zatem Bałtym z Morzem Czarnym.

Mówca nawiązał do ekspose wicepremiera Kwiatkowskiego wygłoszonego w Sejmie i wyraził radość z jego zapewnienia, że tzw. Centralny Okręg Inwestycyjny zostanie pod względem terytorialnym znacznie rozszerzony i granice jego przesuną się w kierunku południowo-wschodnim. Teren ten zamknięty zostanie liniami Bugu, Sanu i Dniestru, a stolicą jego będzie Lwów. W ten sposób miasto nasze włączone zostanie do planu aktywizacji gospodarczej i odegra rolę pierwszorzędną, jako stolicą centralnego okręgu przemysłowego.

P. wicepremier mówił także — jak podniósł dalej prez. Ostrowski — o projektach złączenia komunikacyj wodnych na szlaku Bałtyk—Lwów—Morze Czarne. Nie jest to problem dla naszego miasta nowy, gdyż już za czasów dawnej Rzeczypospolitej, oraz w okresie rządów zaborczych rodziły się podobne projekty, które nigdy nie doczekały się realizacji. W ostatnich czasach ukazały się nowe prace naukowe z tej dziedziny, a problem ten poruszono na terenie Związku Miast, O. Z. N. i Tow. Politechnicznego we Lwowie. Obecnie rząd ujmuje inicjatywę budowy tego kanału w swoje ręce.

Prez. dr Ostrowski wyraził imieniem mieszkańców Lwowa gorące podziękowanie Rządowi Rzeczypospolitej na ręce wiceprem. Kwiatkowskiego za pełne zrozumienia ustosunkowanie się do roli Lwowa w całokształcie stosunków gospodarczych. Ażeby zamierzenia inwestycyjne nie zastały nas nieprzygotowanymi, polecił p. prezydent wstawić do budżetu gminy na r. 1938/39 kwotę 20.000 zł. na cele zapoczątkowania studiów nad budową kanału.

Rada Miejska w rezolucji zgłoszonej przez r. dr Weigla, którą przyjęto przez aklamację, przyłączyła się do podziękowania Rządowi i wyraziła przekonanie, że prezydium miasta dołoży wszelkich starań w celu zrealizowania projektu. W związku z tą sprawą r. inż. Hausner zwrócił uwagę, że należy zająć się odbudowaniem istniejących we Lwowie warsztatów pracy, które będą potrzebne w przyszłości, oraz przy poparciu Wojew. Rady Gospod. skierować kapitały instytucyj finansowych na terenie Lwowa i Małopolski tj M. K. K. O., Gal. Kasy Oszcz i Banku Hipotecznego na finansowanie tych warsztatów. Myśl tę poparł r. Sulimirski, poruszając także znaczenie małych kapitałów.

Przystąpiono do porządku dziennego, przyjmując na wstępie drugie uchwały, z których najważniejsze było zgodnie z referatem r. Biernackiego zaciągnięcie pożyczki w B. G. K. na budowę 38 domów robotniczych. Uchwalono dalej w myśl wniosku re. ks. Zaka ofiarować grunt pod budowę kościoła OO. Misjonarzy na Snopkowie.

Sprawa opału miejskiego.

Wielką dyskusję wywołała sprawa przystąpienia gminy do spółki sprzedaży węgla „Jawor" w związku z likwidacją działu opałowego Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego.

Wniosek reerował r. Höflinger. Miasto ma przystąpić do tej spółki z kapitałem 50.000 zł, z czego 45.000 zł spłaci w gotówce, a reszta przez przekazanie jej inwentarza ruchomego dla sprzedaży węgla.

Wnioskowi sprzeciwił się ze zrozumiałych przyczyn klub żydowski, imieniem którego przemawiał r. dr Rotfeld — natomiast popierali sprawę, jako pociągnięcie bardzo korzystne dla miasta i dla ludności rr. Thullie, Kozioł, Hausner i Dunin.

Prez. dr Ostrowski wyjaśnił, że likwidacja agend M. Z. A. była koniecznością inansową i zapewnił, iż udział w spółce „Jawor" umożliwi w przyszłości nawrót do przedwojennego zaopatrywania ludności w tani miejski opał z dostawą do domu. Obecnie przystępuje gmina także do likwidacji majątków rolnych jako nierentownych. Wnioski ref. Hölingera przyjęto.

Regulamin postępowania przy oddawaniu robót i dostaw przedstawił r. sen. Decykiewicz. Jednym z ważnych postanowień tych przepisów jest warunek zatrudniania przez przedsiębiorców, przyjmujących roboty miejskie, robotników zamieszkałych we Lwowie Po dyskusji regulamin uchwalono.

W dalszym ciągu przewodniczył wiceprezydent dr Weryński.

Grunt pod gmach Tow. Historycznego

Z okazji 600-tnej rocznicy przyłączenia Grodów Czerwieńskich do Rzeczypospolitej, Polskie Tow. Historyczne ma zamiar zbudować własny gmach Pod jego budowę ofiarowała mu gmina parcelę u zbiegu ulic Dwernickiego i św. Zoii. Budynek ma być ukończony w r. 1940, w przeciwnym razie grunt powraca do gminy bez odszkodowania. Wniosek reerował r. Koizoł.

DOMY ROBOTNICZE

Uchwalono wczoraj zaciągnąć cały szereg pożyczek. W myśl referatu r. Polakowej powzięto uchwałę na pożyczkę 50.000 zł w Powsz. Zakładzie Ubezp. Wzaj. Na rzecz budowy 2 domów robotniczych dla 16 rodzin przy ul. Zielonej w obrębie Zakładu Wodociągowego zaciągnięto pożyczkę 80 tysięcy zł z funduszu Tow. Osiedli Rob. w B. G. K. na 50 lat na 0,95 proc. Również w B. G. K. uchwalono zaciągnąć pożyczkę konwersyjną.

Pod budowę pomnika śp. bryg. Mączyńskiego przeznaczono plac przed szkołą Marii Magdaleny (ref. r. Weigel). Resztę spraw porządku dziennego odroczono z powodu późnej pory, natomiast odbyły się jeszcze obrady tajne.

— BACZNOŚĆ LEGIONIŚCI I PEOWIACY! W sobotę dnia 11 grudnia b. r. o godzinie 18-tej odbędzie się w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5, Wspólne Zebranie Informacyjne członków lwowskiego Oddziału Związku Legionistów Polskich oraz Członków lwowskiego Koła Peowiaków przy udziale przedstawicieli młodzieży akademickiej. Na porządku dziennym referaty na temat stosunku obozu legionowo-peowiackiego do zagadnień młodzieży akademickiej, po czym powzięte zostaną rezolucje. Wstęp na powyższe Zebranie dozwolony wyłącznie za imiennymi zaproszeniami.

Biżuteria sztuczna
paryska — czeska
w nowootwartej firmie
Władysław Kazimierz LEWICKI
Lwów, Sobieskiego 2
(róg placu Mariackiego) 2875

— ZWIĄZEK PROPAGANDY TURYSTYKI We LWOWIE. W sali komisyjnej Izby Przem.-Handlowej, odbyło się wczoraj posiedzenie tymczasowego Zarządu nowopowstałego związku propagandy turystyki. Założycielami Związku są Gmina m. Lwowa, Izba Przemysłowo-Handlowa oraz zainteresowane w rozwoju turystyki korporacje. Przewodniczący zebrania wiceprez. Chajes przedstawił stan prac przygotowawczych i zawiadomił zebranych, że lokal Związku znajduje się na ul. Kilińskiego l. 4 w parterze i w dniu 15-go b. m. rozpoczną tam urzędowanie dwaj referenci Związku pp.: Wilhelm Todt i Tadeusz Krzyżewski. Następnie obaj referenci przedstawili obszerny program prac na okres zimowy, po czym wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos dyr. dr Jasiński, inż. Błażewski, wicepr. Izby dyr. Suesser, dyr. opery Wraga, r. Borowski i in.

W rezultacie uchwalono zwołać Walne zgromadzenie założycieli w pierwszych dniach stycznia nast. roku, a tymczasem kontynuować prace, nawiązując do prac miejskiego referatu turystycznego.

W ten sposób propaganda nietylko nie dozna żadnej przerwy, ale zostanie w całości przejęta przez nowopowstały związek.

— TOW. GEOGRAFICZNE WE LWOWIE zawiadamia, że posiedzenie naukowe z referatem Mgr Wł. Gorczyńskiego „Zmiany w zaludnieniu Polski połudn. w okresie 1857—1931" — odbędzie się b. m. o 18.30 w Inst. Geograf. U. J. K. Kościuszki 9, III p. Goście mile widziani.

— 74 POSIEDZENIE SEKCJI PSYCHOLOGICZNEJ (Uniwers. Inst. Filozof.) odbędzie się 11 b. m. o 19-tej z odczytem Dr T. Tomaszewskiego „Z psychologii bezrobotnych".

— OGÓLNOPOLSKI ZJAZD DELEGATÓW ZW. SPÓŁDZIELNI I ZRZESZEŃ PRACOWN. R. P. obradować będzie we Lwowie w dn. 12—13 b. m. Komitet Organiz. zaprasza Spółdzielnie lw. do wzięcia udziału w uroczystym otwarciu Zjazdu w ratuszu 12 b. m. o 10-tej.

Spółdzielnie, którym z braku dokładnego adresu nie doręczono zaproszeń — mogą podjąć je w biurze Komitetu Neumanna l. 2. Komitet prosi lw. Spółdzielnie, by przyozdobiły budynki w dniach Zjazdu flagami o barwach państw. i spółdz.

CHRZEŚCIJAŃSKI PENSJONAT
„KASZTELANKA"
Lwów, 3-go MAJA 12
telefon 233-21

— LWOWSKIE TOW. FOTOGRAF. — (Sekcja filmowa) urządza 14 b. m. o 19.30 w sali wykład. Miejsk. Muzeum. Przem. Art. Hetmańska 20, pokaz filmowy p. t. „XI Igrzyska Olimpijskie w Berlinie". Dla członków L. T. F. wstęp wolny. Dla nieczłonków 40 groszy. Bilety do nabycia w lokalu L. T. F. 10 b. m. od 18—19.

— SEKCJA AUTOMOB. LOTN. Polskiego T-wa Politechn. we Lwowie zawiadamia, że b. m. o 18.30 w sali P. T. P. Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt prof. inż. G. A. Mokrzyckiego: „Zagadnienie prędkości i sprawności w napędzie rakietowym". Goście wprowadzeni przez Członków i Studenci Wyż. Uczelni mile widziani.

— W KASYNIE I KOLE LITER.-ART. 11-go b. m. o 19 minut 30 zostanie wyświetlona część 2-ga filmu p. t. „Olimpiada w Berlinie" obejmująca olimpijskie zawody szermiercze, pływackie, skoki do wody, foot bal, hokej, boks oraz zamknięcie Olimpiady. Bilety w przedsprzedaży u G. Seyfartha Akademicka 6, wiecz. przy kasie.

— LW. KOŁO NAZARETANEK zaprasza koleżanki na zebranie miesięczne, które odbędzie się 12 b. m. przy ul. U. Lubelskiej 9. W programie odczyt kol. W. Hołobutówny „Wrażenia z wycieczki na wystawę paryską".

— WIECZÓR PIEŚNI, HUMORU I TAŃCA urządza Rodzina Wojskowa 11-go b. m. o 18-tej w Kasynie Podofic. Kurkowa 12. Łaskawy współudział przyrzekli: p. mec. Popielowa, Reychan, Śniadowska, baletm. Burka ze swoim zespołem, monolosista I. Bardel i wielu in. Wstęp 1 zł. Dochód na cele opieki społ.

— W NIEDZIELĘ 12 b. m. odbędzie się w dolnych salach Hotelu George'a podwieczorek wraz z rewią kotów. Wstęp wraz z podwieczorkiem 2.50 zł.

Informacje udziela się w sobotę o 12 w południe w Hotelu George'a I. p. lub telef. Nr. 206-36 między 3—4 popołudniu.

— ODWOŁANIE UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH. Zarząd Główny Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie podaje do wiadomości, że Walny Zjazd i Obchód Jubileuszowy Związku, zostały odroczone z powodu niespodziewanych przeszkód.

— W PAŃSTW. SZKOLE HIGIENY zakończył się 3-tygodniowy kurs dla lekarzy Ośrodków Zdrowia, w którym wzięło udział 40-tu lekarzy przybyłych ze wszystkich województw Polski. Był to 10-ty kurs, w celu przygotowania lekarzy do pracy w miejskich i wiejskich Ośrodkach Zdrowia, których sieć pragnie Min. Opieki Społ. roztoczyć na całe Państwo.

— UROCZYSTOŚĆ ŚW. MIKOŁAJA W T. S. L. Koło Grunwaldzkie T. S. L. we Lwowie urządziło dla dzieci polskich przy współudziale Zarządów Czyteln TSL. oraz Kierownictwa miejscowych szkół powszechnych, uroczystość „Św. Mikołaja", połączoną z rozdaniem paczek ze słodyczami oraz dla biednych dzieci ubrania, obuwia i t. p. Wydano 125 paczek i 75 sztuk ubranek. — Zarząd składa łaskawym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

— „GWIAZDKA" W LEWANDÓWCE, urządzona zostanie w tym roku staraniem wszystkich organizacji społecznych tego przedmieścia. 30. 11. i 7. 12. z inicjatywy Koła Lw. Abstynenckiej Ligi Kolejowców, odbyły się zebrania delegatów stow. społecznych Lewandówki. Komitet z ks. kan. Wł. Witkowskim na czele z wezwaniem „wszystkie dzieci Lewandówki w płaszczach i butach" rozpoczął pracę. W chwili obecnej Komitet dysponuje kwotą umożliwiającą obdzielenie około 100 najbiedniejszej dziatwy w wieku szkolnym, natomiast na obdarowanie czeka przeszło 500 biednych dzieci. Komitet zwraca się z apelem do obywateli Lwowa o łaskawe przyjście z pomocą jakimkolwiek datkiem.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Mehnys Adrian, dyr. kopalni — Krosno, Krzyszkowski Adam, architekt — Warszawa, Stamirowski Kazimierz, pułkownik — Rzeszów, Doschot Cecylia, wł. dóbr — Jasionów, Dr Stefanus Erazm, starosta — Lubaczów, Kotowicz Jerzy, inżynier — Warszawa, Finkelhaus Adolf, przemysłowiec — Biała Podlaska, Lamberg Kurt, urzędn. prywat. — Wiedeń, Stanowska Gertruda, wł. dóbr — Pomorzany, Komornicki Andrzej, ziemianin — Kozłów, Korowitz Aleksander, dziennikarz — Warszawa, Migdałek Eugeniusz, major — Warszawa, Lehman Szymon, dyr. filmowy — Warszawa, Kocół Alfred, starosta — Jarosław, Morgenstern Chil, dyr. kopalni — Gorlice, Widy Andrzej, kupiec — Katowice, Hr. Tarnowska Wanda, wł. dóbr — Dukla, Schnapp Salomon, inżynier — Drohobycz, Sozańska Stanisława, radna miasta — Kołomyja, Schwalbe J., przemysłowiec — Warszawa, Rösler Mathias, kupiec — Gdańsk, Machalski Józef, inżynier — Hajduki Wielkie, Stryk Aleksander, dyr. — Równe, Dr Scheller Wilhelm, kupiec — Kraków, Pakschwer Czesława, żona przemysłowca — Warszawa, Kraft Brunon, przemysłowiec — Łódź, Landau Izydor, przemysłowiec — Kraków, Bulubasz Olga, wł. dóbr — Białozórka, Ginzburg Zachariasz, prokurent — Warszawa, Bierdiajew Walerian, kapelmistrz — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH, od dnia 5-go do dnia 11-go grudnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

„CENTRALNY OKRĘG PRZEMYSŁOWY"

W sali kasyna garnizonowego odbył się ostatnio odczyt red. M. Freudmana o Centralnym Okręgu Przemysłowym. Licznie zebrane audytorium nagrodziło referenta rzęsistymi oklaskami



WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) Nieznani złodzieje włamali się w w dniu wczorajszym do mieszkania Mariana Steczkowicza (ul. Kochanowskiego, 25), na którego szkodę ukradli garderobę wartości 400 zł.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Ogród Allacha“, Grażyna: „Tajny wywiad“, Palace: „Magnolia“.

BRZOZÓW. Goplana: „Dzień wielkiej przygody“, „Szkarłatny kwiat“ i „Ordynat Michorowski“, Sokół: „Za kulisami sławy“, „Melodia zakochanych serc“ i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Matura“.

CZORTKÓW. Casino: „Lekkoduch“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Sam na sam“, Sztuka: „Królowa Dżungli“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Książątko“, Palace: „Za cudze winy“, Sokół: „Ziemia błogosławiona“.

KOŁOMYJA. Mars: „Gdy zakwitną bzy“, Gwiazda: „Ostatnia noc skazańca“.

NOWY SĄCZ. Sokół: „Znachor“, Wiedza: „Yosziwara“.

PRZEMYŚL. Apollo: „Płynne złoto“, Casino: „Dziewczęta z Nowolipek“, Muza: „Buziaczek“, Olympia: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta“, Fotoplastikon: „Cieplice — Szmeks — Piszczany“.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Blond Carmen“.

STANISŁAWÓW. Casino: „Za kulisami sławy“, Ton: „Siódme niebo“, Olympia: „Walka z sobowtórem“. Warszawa: „Znachor“, Urania: „Burgtheater“.

STRYJ. Apollo: „Zaginiony horyzont“, Edison: „Ostatnia noc skazańca“, Sokół: „Skłamałam“.

TARNOPOL. Palace: „Za cudze winy“, Apollo: „Burgtheater“, Fotoplastikon: „Riwiera rumuńska“.

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR MAŁOPOLSKI:

11.12. LUBACZÓW: pop. Teoria Einsteina.
wiecz. Gdzie diabeł nie może.
KAMIONKA STRUM.: pop. Fantazy.
wiecz. Małżeństwo.

12.12. RZESZÓW: pop. Teoria Einsteina.
wiecz. Gdzie diabeł nie może...
RADZIECHÓW: pop. Fantazy,
wiecz. Małżeństwo.

Z Przemyśla

TAJEMNICZE PORWANIE. Stanisława Sawka, ucz. 7 kl. szkoły powszechnej, zamieszkała stale w Medyce, wyszła 4 b. m. około godz. 14 na lekcję i od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Zachodzi podejrzenie porwania, gdyż drogą, którą przechodziła i na której ją po raz ostatni widziano, przejeżdżał w tym czasie samochód ciężarowy, kryty, koloru biało-żółtego, który nawróciwszy bez żadnych przyczyn na stacji kol. w Medyce, odjechał w bardzo szybkim tempie na gościniec Lwów—Przemyśl. Sprawa wywołała duże zainteresowanie. Dochodzenia prowadzi posterunek P. P. w Medyce. (E.).

NOWY GMACH DOMU KATOLICKIEGO. Nowy gmach postawiony przy ul. Grodzkiej w miejsce dawnego Domu katolickiego został ukończony i w najbliższym czasie zostanie oddany do użytku. W pięknym tym budynku wybudowanym ze świadomością, do jakich celów ma służyć, znajduje się duża sala teatralna. W budynku tym znajdą pomieszczenie organizacje takie, jak Akcja Katolicka, Charitas, K. S. M. Męskiej i Żeńskiej, Tow. Kościuszko.

Ze Stanisławowa

Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych

Z Inicjatywy ogólno - polskiego obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, organizowana jest na dzień 19 grudnia b. r. publiczna zbiórka pieniężna na terenie całego państwa, mająca na celu zdobycie środków na przygotowanie beztroskich świąt dla dzieci bezrobotnych.

Ustalone zostały następujące zasadnicze normy tej zbiórki: 1) zbiórka puszkowa publicz., z wydawaniem ofiarodawcom odpowiedniego znaczka metalowego; 2) zbiórka w lokalach zamkniętych jak teatry, kina, kawiarnie, restauracje, oraz w mieszkaniach prywatnych i sklepach.

Sumy zebrane tą drogą od ofiarodawców, użyte będą na urządzenie gwiazdki i na podarki dla biednych dzieci.

Już sam cel tej zbiórki winien być gwarancją jej pomyślnych wyników. Wojewódzki Wydział Wykonawczy w Stanisławowie zainteresowany pomyślnym przebiegiem akcji zbiórkowej na terenie woj. stanisławowskiego. tą drogą apeluje do ofiarności tutejszego społeczeństwa.

Wzniosły cel tej zbiórki, nie pozwala wątpić, że społeczeństwo tutejsze wypełni obowiązek względem dzieci bezrobotnych.

W tym celu i tą drogą woj. Wydział Wykonawczy w Stanisławowie uprasza wszystkich przedstawicieli miejscowych władz, urzędów, świata towarzyskiego i artystycznego, członków wszystkich miejscowych organizacyj mundurowych żeńskich i męskich, oraz organizacyj młodzieżowych o współpracę z organami akcji pomocy zimowej w organizacji dnia zbiórki.

Z Drohobycza

Akcja oświatowa w Drohobyczu

Staraniem T. S. L. w sali Domu Legionowo-Strzeleckiego w Drohobyczu odbyło się zebranie obywatelskie z udziałem przedstawicieli władz, urzędów, duchowieństwa, nauczycieli, oraz delegatów organizacyj społecznych i kulturalnych. Zebranie zagaił prezes T. S. L-u, dyr. Kaniowski, który nawiązując do uchwał ostatniego zjazdu T. S. L. podkreślił konieczność wzmocnienia pracy kulturalno - oświatowej powiatu drohobyckiego. Referat na temat pracy kulturalno - oświatowej wygłosił instruktor oświatowy z Sambora p. Józef Wnuk. Na zakończenie po dłuższej dyskusji uchwalono program pracy oświatowej na terenie powiatu naszego na 1937/38 rok. (Z. Z.).

BOY-ŻELEŃSKI W DROHOBYCZU. Dziś wystąpi w Drohobyczu Boy-Żeleński z odczytem p. t.: „Pietyzm i niedyskrecje w literaturze“. (Z. Z.).

STRACH MA WIELKIE OCZY. Kierownik oddziału Opieki Społecznej w Borysławiu miał jechać do Lipowca z Rychcic, celem wypłacenia 2.000 zł. za utrzymanie bezdomnych z Borysławia. Gdy kierownik Krzyczkowski wysiadł z pociągu, zauważył 3 osoby czekające pod lasem. Zawrócił z drogi i zawiadomił policję o planowym na niego napadzie rabunkowym. Okazało się, że owymi rzekomymi rabusiami byli 3 nauczyciele, którzy czekali na furmankę. (Z. Z.).

Z SALI SĄDOWEJ. Adolf Brings z Truskawca za podrabianie podań do Urzędu Skarbowego w sprawach podatkowych został skazany na pół roku więzienia. Spólnicy Bringsa, Naftali Fromm i Stefania Sokołowska zostali skazani po 1 miesiącu więzienia z zawieszeniem, zaś Koczyńska, Prystań, Mykietnik i Hela Fromm zostali uniewinnieni. (Z. Z.).

Walczymy o bezpieczeństwo pracy

Chrzanów, w grudniu.

Jeszcze przed paru laty nie było chyba takiego dnia, żeby na kopalni nie było wypadku. Nieraz bywało nawet kilka. Duży szpital górniczy w Jaworznie był zawsze pełny, a chirurg nigdy nie wiedział, w której porze dnia przyjdzie mu amputować zmiażdżoną nogę czy rękę, składać pogruchotane gości. Nie brakowało i wypadków śmiertelnych. Przysypani gdzieś w korytarzach, zgnieceni rozsadzonymi bryłami węgla, ginęli górnicy przy pracy.

Dzisiaj już jest znacznie lepiej. Odpowiedzialność, jaka spada na kierownictwo kopalń za każdy wypadek — zmusiła pracodawców do zwrócenia bacznej uwagi na zapewnienie choć w pewnym stopniu bezpieczeństwa pracy i rzeczywiście ilość wypadków, wypadków ciężkich, zmniejszyła się w ogromnym stopniu.

— Ale do tego aby można powiedzieć, że jest już całkiem dobrze, jeszcze bardzo, bardzo daleko — mówi nam naczelny lekarz ubezpieczalni Chrzanowskiej dr Mróz — do którego zwróciliśmy się po informacje.

U nas w okręgu bardzo uprzemysłowionym mamy przeciętnie około 300 wypadków miesięcznie, z czego 150 ciężkich. To są jednak sprawy nad którymi ubezpieczalnia, ten kontroler zdrowia publicznego nie może przejść do porządku dziennego. I dlatego pracę podzieliliśmy na dwa działy. — Jeden — to pomoc lekarska w razie wypadku, drugi — to walka o bezpieczeństwo pracy.

Pomoc w razie wypadku zorganizowana jest na naszym terenie możliwie jak najlepiej. Ciężej rannych przewozi się do szpitala ubezpieczalni, gdzie stałe pogotowie lekarskie udziela im wszelkiej pomocy. — Karetki pogotowia, na każde wezwanie lekarza przyjeżdżają na miejsce — a dowóz do szpitala trwa maksimum 20 minut, co w znacznej mierze bardzo ułatwiają dobre warunki komunikacyjne naszego terenu.

Ale zamputowanie komuś nogi czy udzielenie protez to nie rozwiązuje zagadnienia. Zagadnienie rozwiążą tego rodzaju warunki pracy, które uniemożliwiłyby przywożenie do szpitala ludzi ze złamanym kręgosłupem, które to wypadki ogromnie często się u nas zdarzają.

I dlatego to wytężamy wszystkie siły, aby polepszyć w jakiś sposób te bardzo trudne warunki pracy.

Przede wszystkim współpracuje z nami inspektor pracy. Z nim co pewien czas urządzamy inspekcję zakładów pracy, badamy warunki bezpiecz., zdrowotne i higien. nie dopuszczając do najmniejszych zaniedbań w tej dziedzinie. Następnie, rozpoczęliśmy teraz pracę, która będąc dopiero w zarodku, rezultatów jeszcze wydać nie mogła, ale pożyteczność której z czasami musi się wykazać. Każdy lekarz domowy na naszym terenie obowiązany jest donosić o każdym, nawet mniejszym wypadku zaznaczając w jakiej porze dnia wypadek miał miejsce. Po pewnym czasie umożliwi to nam stwierdzenie 1) czy wypadki mają miejsce w związku ze zmęczeniem pracownika i rozluźnieniem się jego uwagi — jeżeli gros ich zachodzić będzie w końcowych godzinach pracy; 2) jaka jest ilość wypadków w analogicznych zakładach pracy. Po stwierdzeniu tego — drogą porozumienia, oraz wywarcia presji na zwiększeniu bezpieczeństwa pracy, można będzie zmniejszyć ilość wypadków, która chociaż mniejsza w porównaniu z dawnym stanem — jest jeszcze zastraszająco wielka.

Społeczeństwo — kończy dr Mróz — mało ceni człowieka pracy, bo ma go nadmiar. My o człowieka walczymy i dlatego obowiązkiem naszym jest zapewnienie mu lepszych warunków pracy — i napewno cel ten kiedyś osiągniemy. W. St.

Z Jarosławia

PO WYSTĘPIE TEATRU MAŁOPOLSKIEGO. Wtorkowy występ Teatru Małopolskiego sprawił nielicznej (jak zawsze!!!) garstce miejscowej publiczności prawdziwe zadowolenie.

Trudną komedię Vaszari'ego „Małżeństwo“ odegrano nadzwyczaj starannie, na specjalne wyróżnienie zasługują pp.: Łozińska, Szandurska, Skąpski i Zabielski.

Na marginesie tego występu, należy stanowczo napiętnować niekulturalną, jarosławską publiczność, która tłumnie popierając przeróżne „szmirowate“ przyjezdne imprezy teatralne, — przedstawienia Teatru Małopolskiego bojkotuje w widoczny, a zagadkowy sposób. (AB).

RODZINA WOJSKOWA OPIEKUJE SIĘ DZIEĆMI. Rodzina Wojskowa w Jarosławiu urządziła świetlicę dla 400 najbiedniejszych dzieci. Świetlica składa się z dwóch sal, w których oddzielnie przebywają chłopcy i dziewczęta. Dzieci uczą się robić na drutach rękawiczki, skarpetki itp., wykonują też piękne ozdoby choinkowe. W świetlicy otrzymuje dziatwa również obiady i podwieczorki, i otaczana jest troskliwą opieką lekarską.

Ze Stryja

JUBILEUSZ 25-LECIA POLSK. T-WA ŚPIEW. „GĘDŹBA“. W dn. 7 i 8 bm. odbyły się uroczystości jubileuszowe 25-lecia Polskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Gędźba“ w Stryju. Protektorat objęli Wpp.: starosta pow. mgr. St. Harmata, wielebny ks. prałat Cisło Aleksander, ppłk. dypl. Kocur S. i prezydent miasta Keim B. W dniu 7-go odbył się Jubileuszowy Koncert w sali Sokoła przy szczelnie wypełnionej sali, ze współudziałem orkiestry salonowej. Po odśpiewaniu Gaude Mater Polonia, przemówienie wygłosił prezes Gędźby p. Zawojski Tadeusz, poczym chór odśpiewał dwie pieśni pod batutą pierwszego dyrygenta z r. 1912, p. Dwernickiego Zdzisława ze Lwowa; następnie przemówił prezydent miasta Keim, zaś delegaci Małopolskich Towarzystw Śpiewaczych wręczyli „Gędźbie“ dyplom uznania, a kilku członkom dyplomy nadania odznaki honorowej, poczym odbyła się dalsza część koncertu. W drugim dniu uroczystości odbyła się Msza św., nast. członkowie „Gędźby“ udali się w pochodzie na cmentarz, gdzie złożyli wieniec na grobie śp. dra Sołtysika Mieczysława, pierwszego prezesa, oraz dra Chalbazany'ego pierwszego kierownika muzycznego. Po złożeniu wieńca chór odśpiewał pieśni żałobne. Na zakończenie uroczystości wszyscy członkowie, oraz zaproszeni goście i delegaci organizacyj udali się na wspólny komers, który odbył się w sali Czytelni Kolejowej. Podczas komersu przemawiał p. starosta Harmata, ks. prałat Cisło, oraz delegaci towarzystw i organizacyj. (S)

Z Kołomyi

MIKOŁAJEK WŚRÓD NAJBIEDNIEJSZYCH. Dzięki staraniom Koła Rodziny Wojskowej w Kołomyi pod przewodnictwem p. pułkownikowej Grabowskiej, został urządzony w Berezowie dla najuboższej dziatwy i dla dzieci Szlachty Zagrodowej uroczysty wieczór Św. Mikołaja. Po odegraniu jednoaktowej komedyjki około 200 dzieci otrzymało pakunki z odzieżą i słodyczami. Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością p. płk. Grabowski, p. starosta Szarawski i inni.

To samo urządziło Koło Rodziny Wojsk. dla Schroniska dla bezdomnych chłopców w Kołomyi. Należy podkreślić, że Rodzina Wojskowa rok rocznie przychodzi z pomocą biednej dziatwie.

ZABYTKI Z CZASÓW NAPADÓW TATARSKICH. W Szeszorach robotnicy w czasie pobierania ziemi na naprawę drogi z pastwiska gromadzkiego natrafili na kości ludzkie. Sprawą tą zainteresowano się bliżej i wyciągnięto wniosek, według nazwy tego miejsca, że w przybliżeniu przed 600 laty w miejscu tym stała cerkiew i dwór i w czasie napadów tatarskich grzebano w pobliżu zmarłych.

Z Horodenki

OFIARNOŚĆ NA POMOC ZIMOWĄ. Akcja Pomocy Zimowej w powiecie horodeńskim może poszczycić się pięknym wyczynem. W ciągu pięciu dni zbiórki, tj. od 10 do 15 listopada 1937 r. zdołano zebrać w gromadach, przewieźć do poszczególnych stacji kolejowych i załadować ponad 20 wagonów, czyli ponad 200.000 kg. kartofli. — Specjalnie na wyróżnienie

zasługują gminy: Niezwiska i Tyszkowce, które wysłały po 3 wagony kartofli i gmina Obertyn, która 25.000 kg. kartofli odstawiła do Kołomyi furmankami

Ze Złoczowa

DOM STRZELECKO - LEGIONOWY. Społeczeństwo Ziemi złoczowskiej przystąpiło swego czasu do budowy Domu Strzelecko-Legionowego w Złoczowie. Budynek obejmuje dwie świetlice i 7 pokoi biurowych, gdzie mieścić się będzie Związek Strzelecki, Zw. Legionistów i POW. Dotychczasowy koszt budowy pokryło społeczeństwo w całości, gotówką i materiałami. Koszt budowy wynosi około 35.000 złotych.

Z Krosna

UROCZYSTOŚĆ W KROŚNIE. Dnia 12 bm. odbędzie się w Krośnie uroczystość poświęcenia tkalni Zakładów Przemysłu Lnianego, połączona z poświęceniem fabrycznego sprzętu pożarniczego i uroczystym przekazaniem dla Armii czterech karabinów maszynowych, ufundowanych ze składek pracowników fabrycznych. Podkreślić należy, że fabryczna straż pożarna Zakładów Przemysłu Lnianego wysunęła się na czoło wszystkich straży w powiecie.

RADIOFONIZACJA POWIATU KROŚNIEŃSKIEGO. Wydział Powiatowy w Krośnie zapoczątkował akcję intensywnej radiofonizacji powiatu krośnieńskiego, dostarczając aparatów radiowych świetlicom, które wykazały się aktywną pracą kulturalno-oświatową i zaopatrując w aparaty środowiska, które na zakupno sprzętu nie mają odpowiednich funduszów. Akcja ta przyczyni się w znacznym stopniu do uaktywnienia świetlicowych prac kulturalno-oświat.

Roman Gorgolewski
Handel towarów żelaznych
Lwów, Sobieskiego 3, telefon 239-70
poleca naczynia kuchenne, nakrycia stołowe, narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane i meblowe, kuchnie i piece, okucia kuchenne, umywalnie i łóżka żelazne.
Specjalność: **kompletne wyprawy kuchenne.**
Zamówienia i oferty z prowincji wykonuje się odwrotnie. 2597
HURT — DETAL

OGŁOSZENIA

Najnowsze
Najlepsze
Najtrwalsze
Najoryginalniejsze
Najsubtelniejsze
WODY KOLOŃSKIE i PERFUMY
na wagę po najniższych cenach poleca
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Filia Kopernika 15a, Halicka 16



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

„MARIA"
właśc. MARIA LACHMAN
Lwów, plac HALICKI 3, tel. 242-27
wytworna bielizna jedwabna i wełniana, swetery, szale, rękawiczki, galanteria damska — przepiękne kwiaty, najnowsze wzory. — Kołnierze modelowe i kamizelki do sukien.
Towar najświeższy. Ceny najniższe. 1955



SYPIALNIE GABINETY, POKOJE KOMB. poleca
WYTWÓRNIA MEBLI **MICHAŁA NOWICKIEGO**
LWÓW-ZNIESIENIE UL. KARD. TRĄBY 38
telefon 110-87
Przyjmuje zamówienia. — Ceny fabryczne. 2571

ZMIANA OPAKOWANIA PROSZKÓW Z „KOGUTKIEM"

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców proszków **„Migreno - Nervosin — z Kogutkiem"**, że chcąc Im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytwarzanych mechanicznie, — **stopniowo wprowadzamy proszki te**

w nowym opakowaniu — w torebkach higienicznych.

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki **z Kogutkiem** w dotychczasowym opakowaniu i **nowe** — w torebkach.

Uprzejmie prosimy o odnoszenie się z zupełnym zaufaniem do nowego opakowania **(w torebkach)**, gdyż skład proszków **nie uległ zmianie.** Po zużyciu starego opakowania **proszki „Migreno - Nervosin — z Kogutkiem"**, będą wytwarzane **tylko w higienicznych torebkach.**

Mokotowska Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
A. GĄSECKI i SYNOWIE Sp. Akc.
2608 **Warszawa-12, ul. Belgijska 7.**

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma 2537
MARIAN MLEKO
Lwów, Koralnicka 6. — Tel. 237-72



ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

POSZUKUJĘ
miejsca do dzieci od zaraz. Zgłoszenia w Administracji pod „Młoda—zdrowa". 8115

MŁODA
dziewczyna, czysta, chętna do pracy, umie gotować, poszukuje pracy do małej rodziny, ewent. do dziecka. — Listy do Adm. „Marysia". 8079

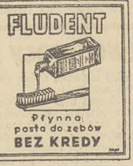
ABSOLWENTKA
seminarium poszukuje lekcje z zakresu szkół powszechnych i średnich, ewentualnie na wyjazd. — Zgłoszenia do Administracji pod „Skromne warunki". 8091

URZĘDNICZKA
ze znajomością buchalterii poszukuje pracy na skromnych warunkach. Chętnie na wyjazd. Listy do Administracji „L. W.". 8090

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJPIĘKNIEJSZE
firanki, kapy, obicia meblowe, od najtańszych do najwytworniejszych, poleca — Freilich, Sykstuska 21.



MASZYNĘ
do szycia, krytą, tanio sprzedam. Król. Jadwigi 6, m. 7. 8095

PALTO ZIMOWE,
damska maszyna "Singera", lampy abażurowe, obrazy, okazyjnie. Długosza 3, m. 2. 8121

MIÓD LIPCOWY,
chluba Podola, 5 kg. zł. 11·50, Korzeniewicz, emer. poczmistrz, Zbaraż. 8118

KSIĄŻKI

NAJWIĘKSZA
antykwarnia, najniższe ceny. „Mól Książkowy", Lwów, ul. Batorego 6. 8076

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
kawalerski, elektryka. Szeptyckich 5. 8117

DWA
pokoje, kuchnia, wspólny przedpokój, woda, elektryka Wronowska 8. 8116

6 DUŻYCH POKOI
komfort, system korytarzowy, na mieszkania, pensjonaty, biura, zaraz tanio. — Batorego 32. 8122

MIESZKANIA
poszukuję przy spokojnej osobie. Listy Administracja „Dziesięć zł.". 8123

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią, komfortowe, kowa kamienica. Ulica Bułgarska 3. — Wiadomość tel. 119-96. 8120

DWA POKOJE
kuchnia, ogród, okolica tania, do wynajęcia. — Wiadomość: Luberadzka, w Albigowej. 8119

GARSONIERA
2 pokoje frontowe, słoneczne, Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 8112

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe, zremontowane, Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 8113

POTOCKIEGO 40.
Trzy pokoje, nyża, kuchnia, II piętro i parter. 8099

DWUPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia, Grunwaldzka 12, Telefon 225-77. 8114

DO WYNAJĘCIA
pokój, osobne wejście, użycie telefonu i łazienki. Kochanowskiego 52, II p. na lewo. 8103

PEŁNOKOMFORTOWE
nowoczesne dwupokojowe, kuchnia, przynależności, nowa kamienica. Głowackiego dziewiętnaście A. 8108

TRZY POKOJE,
kuchnia, pełnokomfortowe, Tarnowskiego 28, telefon nr. 260-12. 8101

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfortowe, ul. Potockiego dziesięć do wynajęcia. 8110

POKÓJ
frontowy, umeblowany, słoneczny, od 15 grudnia wynajmę. Gołąba trzy, m. cztery. 8106

POKÓJ
komfortowy, nieumeblowany, do wynajęcia rządowcom. Potockiego 56 B. 8098

MIESZKANIE
4-pokojowe do wynajęcia od 1. stycznia. Mochnackiego 38. Dozorca wskaże. 8111

TRZYPOKOJOWE,
mieszkanie, pełny komfort, zaraz do wynajęcia. Lwów, Orzeszkowej pięć. Polny 8096

100 ZŁOTYCH
trzy pokoje pełnokomfortowe, frontowe 1-go stycznia. Nabielaka 67. 8097

RACŁAWICKA DWA.
Trzy i dwupokojowe mieszkania pełnokomfortowe, w nowej kamienicy — do wynajęcia. 8100

POSZUKUJĘ
pokoju nieumeblowanego, utrzymanie, okolica Politechniki. Listy Administr.: — „Zaraz". 8102

ULICA
Wałowa trzy, II piętro. Pokój z przedpokojem do wynajęcia na mieszkanie lub pracownię. 8104

KARPACKA 9,
boczna Zielonej i Sobińskiego. Pokój z kuchnią, pełny komfort, do wynajęcia. Oglądać popołudniu. Wiadomość: telefon nr. 232-69. 8105

GARSONIERA
dwupokojowa, komfortowa, łazienka, kuchenka gazowa, do wynajęcia. Arcyb. Cieplaka jedenaście. 8107

RÓŻNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

Hurtowny skład szkła, porcelany, kryształów oraz lamp elektrycznych
w znanej firmie
Landau, BOŻNICZA 17
2882

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.